

ks. Tadeusz Borutka

 <https://orcid.org/0000-0002-8326-0726>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

NAUCZANIE JANA PAWŁA II I JEGO ROLA W PROCESIE INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Od dłuższego czasu trwa ożywiona dyskusja na temat integracji kontynentu europejskiego. Gdy dwóch ludzi mówi „tak” samo, wcale nie oznacza, że mówią „to” samo. Środowiska postmodernistyczne i liberalne, mówiąc o jedności europejskiej, mają na uwadze Europę jako jedno państwo federacyjne. Z kolei środowiska konserwatywne i katolickie podkreślają potrzebę budowania jedności europejskiej jako „Europy ojczyzn”, zgodnie z dewizą Unii Europejskiej – *in varietate concordia* (*united in diversity* – jedność w różnorodności).

To ostatnie rozumienie jedności europejskiej jest wyrazem woli większości mieszkańców kontynentu, pragnących żyć w jednej wielkiej duchowej wspólnotce, przy zachowaniu właściwych różnic charakteryzujących każdy z narodów i każde z państw europejskich. Pragnienie to popierają władze niektórych państw, liczne instytucje oraz organizacje. Nie bez znaczenia w tej kwestii pozostaje poparcie Kościoła katolickiego, a więc jego papieży, hierarchów i wiernych.

Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II 3 czerwca 1979 roku wypowiedział w katedrze pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gnieźnie prorocze słowa:

» Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten Papież-Polak, Papież-Słowianin, właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu? Tak. Chrystus tego chce. Duch Święty tak rozrządza, ażeby to zostało powiedziane teraz, tutaj w Gnieźnie¹.

To właśnie na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie po latach zaczęła przybierać konkretne formy myśl o jedności kontynentu europejskiego. Naturalnie, musiały się wcześniej dokonać wielkie przemiany, dzięki którym powstały nowe możliwości. Musiała nastąpić Jesień Narodów w 1989 roku, zapoczątkowana dziewięć lat wcześniej w Polsce przez powstanie pierwszego we wschodniej Europie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Nie zapominajmy także o tym, że ten historyczny zryw polskich robotników, jaki dokonał się wówczas na Wybrzeżu, a którego owocem było podpisanie porozumień sierpniowych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, został poprzedzony poznańskim Czerwcem ’56, Grudniem ’70 na Wybrzeżu i Czerwcem ’76 w Radomiu, Ursusie i Płocku. Ten sprzeciw udręczonych milionów pracowników, okupiony ofiarą, cierpieniem, a nawet życiem, legł u podstaw jednoczącej się Europy.

To on dał początek wielu zmianom w Polsce i Europie, to on przyczynił się do historycznego aktu zjednoczenia Niemiec w 1990 roku, a Brama Brandenburska stała się jednym z ważniejszych znaków dążenia do jedności i wolności Europy². Położona w centrum kontynentu, przez dziesięciolecia symbolizowała jego ideologiczno-polityczny podział, była poniekąd częścią muru berlińskiego. Od jesieni 1989 roku symbolizuje natomiast otwarcie się na siebie obu części Europy – zachodniej i wschodniej, na co zwrócił uwagę Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym 23 czerwca 1996 roku podczas pamiętnej pielgrzymki do Nie-

1 Jan Paweł II, *Jedność duchowa w chrześcijańskiej Europie*, w: *Jan Paweł II. Nauczanie papieża. Rok 1979*, II, 1, Poznań 1990, s. 609.

2 Jan Paweł II, *Nowy Europejski dom potrzebuje wolności i solidarności*, „Ethos” 2002 nr 57–58, s. 15.

mieć. Runął mur dzielący Europę i nastały dla niej nowe czasy. Upadły totalitarne reżimy Europy Środkowo-Wschodniej³.

Ważną rolę w procesie integracji kontynentu europejskiego odegrał Jan Paweł II⁴. Doceniając rolę poszczególnych narodów i szanując prawo do podmiotowości poszczególnych państw, nie zawęził swego widzenia do wymiaru jednego narodu czy jednego państwa. Dostrzegał inne społeczności ludzkie, na które składają się grupy narodów i państw – i dlatego tak często mówił o „rodzinie narodów”. W pojęciu tym znajdują swoje miejsce poszczególne kontynenty⁵. Choć z jednakową atencją i troską mówił o wszystkich kontynentach, to jednak uwzględniając nowe „znaki czasu”, ze szczególną uwagą mówił o kontynencie europejskim⁶.

Można zauważyć, że aktualnie integracja europejska przeżywa pewien kryzys, na który skadają się m.in. problemy na rynku finansowym, Brexit, pandemia COVID-19. Nasilające się w wielu państwach członkowskich Unii Europejskiej tendencje antydemokratyczne powodują, że następuje nawrót do idei państw narodowych. Politycy często głoszą hasła antyunijne, eksponując pojęcie suwerenności państwowej i konieczności jej ochrony. Ta sytuacja skłania do refleksji, jak widział proces integracji europejskiej Jan Paweł II⁷.

Papież był zwolennikiem integracji europejskiej, ale w swojej przenikliwości dostrzegał wady i niedoskonałości europejskich projektów integracyjnych oraz surowo przestrzegał przed redukowaniem współpracy europejskiej jedynie do wymiaru ekonomicznego, z pominięciem wymiaru duchowego, kulturowego czy moralnego. Nade wszystko do-

3 Jan Paweł II, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy. Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha*, 3.06.1997, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18 (1997) nr 7 (194), s. 27.

4 K. Witkowska-Chrzczonec, *Zagadnienie integracji europejskiej w nauczaniu Jana Pawła II – wybrane aspekty*, „Studia Iuridica Toruniensia” 29 (2021), s. 459–470.

5 K. Mądel, *Jan Paweł II dla nowej Europy*, <http://mateusz.pl/czytelnia/km-jpiidne.htm> (02.03.2023).

6 M. Przeworski, *Akt europejski Jana Pawła II*, <https://www.ekai.pl/akt-europejski-jana-pawla-ii/> (04.03.2023).

7 K. Witkowska-Chrzczonec, *Zagadnienie integracji europejskiej w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 460.

strzegali i doceniał skutki mechanizmów współpracy europejskiej, które zapewniły krajom biorącym w niej czynny udział pokój i wysoki poziom rozwoju gospodarczego w drugiej połowie XX wieku⁸.

Jan Paweł II wyraził poparcie dla procesu integracji europejskiej i jednocześnie krytykował eurosceptyków za wykorzystywanie aury Kościoła katolickiego w ich poglądach i działaniach. Zachęcał chrześcijan do udziału w działaniach integracyjnych, podkreślał, że Kościół nie jest przeciwny integracji, jeżeli będzie ona oparta nie tylko na przesłankach ekonomicznych, lecz także duchowych⁹.

Całkowita integracja strukturalna będzie też wyrazem realizacji dziejowej sprawiedliwości, czyli przyjęcia państw bloku sowieckiego, wcześniej zostawionych własnemu losowi przez Zachód za „żelazną kurtyną”. Według papieża już sam podział na Zachód i Wschód jest sam w sobie zły, gdyż stanowi oznakę rzeczywistego podziału, a nawet jego przyczynę. Aby go przezwyciężyć, narody powinny współdziałać solidarnie w ramach systemu międzynarodowego¹⁰. „To Jan Paweł II – pisał ks. Andrzej Zwoliński – przy milczeniu polityków i intelektualistów Zachodu, upominał się o pełne prawa dla wszystkich narodów Europy, co było i ciągle jest warunkiem wstępnym umożliwiającym budowę międzynarodowej jedności”¹¹.

Jan Paweł II był papieżem, który miał swoją wizję Europy i konsekwentnie ją realizował, stając się prorokiem naszych czasów¹². Chciał, aby Europa zjednoczyła się w granicach wynikających z położenia geograficznego i historii. Konsekwentnie zabiegał o przyjęcie do Unii Europejskiej krajów słowiańskich, podkreślając przy tym, że Europa Zachodnia ma do spłacenia dług sprawiedliwości wobec krajów wyzwolonych spod jarzma komunizmu¹³.

8 M. Delong, *Stanowisko Papieża Jana Pawła II wobec integracji europejskiej*, „Polityka i Społeczeństwo” 8 (2011), s. 42.

9 M. Delong, *Stanowisko Papieża Jana Pawła II wobec integracji europejskiej*, s. 42.

10 H. Simon, *Jan Paweł II wobec naszych czasów*, „Znak” 433 (1991), s. 6.

11 A. Zwoliński, *Państwo a Europa*, Warszawa 2001, s. 172–173.

12 B. Guetta, *Papież, wolność, kapitalizm*, „Znak” 438 (1991), s. 11.

13 T. Pieronek, *Stolica Apostolska a Unia Europejska*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 108.

» Pragnieniem moim – mówił – jako najwyższego pasterza Kościoła Powszechnego, przybyłego z Europy Wschodniej i znającego aspiracje ludów słowiańskich, owego drugiego „płuca” naszej wspólnej europejskiej ojczyzny, jest, aby Europa, wybierająca suwerennie swe wolne instytucje, mogła z czasem rozrosnąć się do rozmiarów, jakimi obdarzyła ją geografia, a zwłaszcza historia¹⁴.

I. NOWE CZASY DLA EUROPY

Za pontyfikatu Jana Pawła II (1978–2005) dla Europy nastąpiły niewątpliwie nowe czasy. Totalitarne reżimy środkowo-wschodniej Europy upadły. Komunizm jako system już się skończył, choć oczywiście pozostały po nim skutki w sercach ludzkich oraz w postawach ideowych odradzających się społeczeństw¹⁵.

Można powiedzieć, że marksizm stworzył wizję jednowymiarowej jednostki, *homo sovieticus* jak to określał ks. Józef Tischner. Chodzi o indywidualum całkowicie podporządkowane większej, czyli równocześnie ważniejszej, całości. W dużym skrócie bowiem według Karola Marksa człowiek ma zmierzać ku szczęściu całej ludzkości, a nie do swego indywidualnego, prywatnego szczęścia. Dopiero szczęście całej ludzkości może zapewnić szczęście indywidualne poszczególnym jednostkom. Próba przeniesienia tejże idei w realia życia społecznego doprowadziła do pojawienia się szeregu nowych zjawisk zniewalających jednostkę¹⁶. *Homo sovieticus* to człowiek zniewolony, ubezwłasnowolniony, pozbawiony ducha inicjatywy, nieumiejący myśleć krytycznie. Charakterystyczne dla niego jest również to, że wszystkiego oczekuje

14 Jan Paweł II, *Przyszła zjednoczona Europa. Przemówienie papieża wygłoszone na forum Parlamentu Europejskiego w Strasburgu 11 października 1988 roku*, w: *Wizje Europy*, red. A. Rotfeld, Warszawa 1989, s. 45.

15 *Deklaracja końcowa Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 13 (21992) nr 1 (139), s. 46.

16 P. Walter, *Homo sovieticus – spór o człowieka [1]*, [http://www.racionalista.pl/kk.php/s,6908\(07.03.2023\)](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,6908(07.03.2023)).

i domaga się od państwa oraz to, że nie chce i nie umie swego losu wziąć we własne ręce¹⁷.

Upadek komunizmu niewątpliwie zmusza do gruntownej refleksji nad „sensem całego kulturowego, społecznego i politycznego rozwoju europejskiego humanizmu w tej mierze, w jakiej jest on naznaczony ateizmem, i to nie tylko w jego marksistowskiej wersji”¹⁸. W sytuacji społeczno-kulturowej, a także religijnej społeczeństw Europy Zachodniej, obok pozytywnych objawów, pojawiają się negatywne. Wśród negatywnych najbardziej niepokoi Jana Pawła II błąd polegający na uznaniu wolności za wartość absolutną i na przekreśleniu wszelkich odniesień do prawdy i dobra. Przejawem takiego myślenia i postępowania jest materializm praktyczny i ateizm.

Zjednoczona Europa, rozciągająca się od Atlantyku po Ural, nie jest już snem ani mrzonką. Na naszych oczach staje się nową rzeczywistością. Nasz kontynent – w wyniku wojen i powojennych umów dotkliwie zraniony podziałem, który zagrażał swobodnemu rozwojowi i prawom narodów – w ostatnim dziesięcioleciu osiągnął niemal pełną jedność europejską. Warto zaznaczyć, że proces ten stanowi urzeczywistnienie historycznych dążeń i tendencji współbrzmiących z ideą uniwersalizmu chrześcijańskiego.

Jan Paweł II był gorącym zwolennikiem integracji Europy, której powojenny podział uważał za wyjątkowo szkodliwy dla całego kontynentu¹⁹. Myśląc o przyszłej Europie, której nienaturalny podział został przewyżniony dzięki realnej i autentycznej sile praworządności, z zadowoleniem stwierdził: „Możemy wreszcie odetchnąć głęboko obydwo-
ma płucami, w atmosferze odzyskanej wolności”²⁰. Aby Europa mogła oddychać obydwo-
ma płucami, musi jednak stwarzać równe szanse dla

17 J. Turowicz, *Pamięć i rodowód*, „Tygodnik Powszechny” 45 (1993), s. 3.

18 *Deklaracja końcowa Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie*, „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”, s. 46.

19 J. Usiądek, *Myśl polityczna papieża Jana Pawła II o integracji europejskiej*, w: *Polska. Unia Europejska. Świat. Wybrane problemy*, red. J. M. Fiszer, Warszawa 2007, s. 14.

20 Jan Paweł II, *Ewangelizacja kultur*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 13 (1992) nr 1 (139) s. 58; zob. M. Jaworski, *Metafora „dwóch płuc” Europy*, „Ethos” 57–58 (2002), s. 94–96.

wszystkich jej mieszkańców i równocześnie szanować wszystko to, co ich szlachetnie różni²¹.

Śledząc za Janem Pawłem II dzieje kultury europejskiej, nietrudno zauważyć, że wyrosła ona z wielu korzeni. Na jej całość składają się z jednej strony duch Grecji i spuścizna Rzymu, z drugiej zaś kultura hebrajska i wpływy islamskie. Pozostaje jednak niezaprzeczalnym faktem, że dla Europy fundamentalne znaczenie ma kultura chrześcijańska. Świadomość tę wyrażają słowa papieża wypowiedziane w hiszpańskim sanktuarium: „Covadonga jest też jednym z kamieni węgielnych Europy, której chrześcijańskie korzenie sięgają w głąb jej historii i kultury”²². Choć z upływem czasu to wspólne dziedzictwo europejskiej cywilizacji zostało zniekształcone, to jednak nie zakwestionowano wszystkich wartości wyrosłych z wiary chrześcijańskiej. Ale Europa – zdaniem Jana Pawła II – nie może odwoływać się tylko do przeszłości. Potrzeba jej czegoś innego, mianowicie nowej refleksji nad przyszłością²³.

2. CHRZEŚCIJAŃSKIE KORZENIE KULTURY EUROPEJSKIEJ

Niemal od samego początku swego pontyfikatu Jan Paweł II przypomniał, że w procesie kształtowania wspólnej kultury europejskiej nie zabrakło ludzi wiary. Współcześni patroni Europy – św. Benedykt, święci Cyryl i Metody, a także św. Katarzyna Sienneńska, św. Brygida Szwedzka i św. Edyta Stein – są najlepszymi przykładami²⁴. Ich świadectwo cechuje przede wszystkim wierność jednej wierze, jej zasadom i wartościom oraz umiejętność harmonijnego łączenia różnych kultur.

21 A. Stelmasiak, *Europa według Jana Pawła II*, „Niedziela Ogólnopolska” 2011 nr 44, s. 20.

22 Jan Paweł II, *U stóp Maryi w Covadonga składam wizję Europy bez granic*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 10 (1989) nr 8 (115), s. 24.

23 Jan Paweł II, *Ewangelizacja kultur*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 13 (21992) nr 1 (139), s. 58.

24 Środowiska katolickie w Polsce podejmują starania, by współpatronami kontynentu europejskiego zostali ogłoszeni także św. Wojciech i św. Jan Paweł II.

Realizacji działań zjednoczeniowych podjęli się w przeszłości także cesarz rzymski narodu niemieckiego Otton III i papież Sylwester II. Otton III myślał o budowie wspólnoty narodów chrześcijańskich, która wskrzesiłaby dawną świetność Imperium Rzymskiego.

Podobne idee zjednoczeniowe pojawiały się w Europie wielokrotnie również w drugim tysiącleciu, jednakże ze względu na niekorzystny wielu aspektach rozwój sytuacji międzynarodowej nie zostały zrealizowane. Szczególnie intensywne działania w tym kierunku nasiliły się po zakończeniu II wojny światowej. Idea zjednoczonej Europy zrodziła się z inspiracji chrześcijańskiej polityków, takich jak Alcide De Gasperi, Robert Schuman czy Konrad Adenauer. Ideom tym sprzyjali papieże Pius XII i Paweł VI. Wymowne są słowa Pawła VI z 9 listopada 1963 roku: „każdy zna dobrze tragiczne dzieje naszego stulecia. Jeśli istnieje jakiś sposób, by zapobiec ich powtórzeniu się, to sprowadza się on bez wątpienia do stworzenia pokojowej, organicznie zjednoczonej Europy”. Kontynuatorem tych idei i dążeń stał się Jan Paweł II.

Można uznać, że był on wielkim orędownikiem i krzewicielem idei jedności²⁵. Wizja zjednoczonej, przenikniętej duchem chrześcijańskim Europy była mu szczególnie bliska, stanowiła też ważny wątek jego nauczania²⁶. Jak już wspomniano, w jego przekonaniu Europa potrzebowała nowego namysłu nad przyszłością²⁷. Zgodnie zatem z tymi inspiracjami 30 marca 2001 roku papież skierował do uczestników zgromadzenia Komisji Episkopatów Unii Europejskiej następujące słowa: „związek [państw UE] nie może być jedynie kontynentalną strukturą geograficzną i gospodarczą, ale musi stawać się przede wszystkim porozumieniem kulturowym i duchowym, ukształtowanym w drodze owocnego połączenia wielorakich i ważnych wartości i tradycji. W ten

25 H. Juros, *Proeuropejska wizja Jana Pawła II: miejsce Kościoła w zjednoczonej Europie*, w: *Ziarno czynu. Refleksje po V pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny*, Kraków 1998, s. 165–168.

26 C. Ritter, „Etyka siłą Papieża”, czyli *Jana Pawła II wizja zjednoczonej Europy*, „Ethos” 2002 nr 57–58, s. 135.

27 T. Sławek, *Wieczność codzienna*, „Tygodnik Powszechny” 2004 nr 11, s. 1.

doniosły proces integracji Kościołów włącza się całym sercem i we właściwy sposób”²⁸.

W Gnieźnie papież Jan Paweł II przypomniał dobitnie, że tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy i że

» nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów²⁹.

3. ZWIĄZEK EUROPY Z KOŚCIOŁEM — HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Dzieje Europy noszą wyraźne i głębokie znamię chrześcijaństwa oraz wskazują na ściśle powiązanie Kościoła i Europy³⁰. Kościół zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie pragnie wnieść swój wkład w Unię Europejską, czuje się odpowiedzialny za kształt Starego Kontynentu i jest przekonany, że może w istotny sposób przyczynić się do wypracowania nowych form instytucjonalnych. Kultura europejska — jak już wspomiano — wyrasta z cywilizacji grecko-rzymskiej, na jej rozwój wywarły wpływ także judaizm i islam, główne piętno wycisnęło na niej jednak chrześcijaństwo, które przez dwa tysiące lat określało specyficzny charakter Europy. Tego dziedzictwa nie wolno się dziś wypierać. Jan Paweł II stwierdza:

» kontynent europejski, który od dwóch tysięcy lat „słucha Ewangelii o Królestwie zapoczątkowanym przez Jezusa”, nie może pozostać obojętny wobec owej „nowości”. Wiara chrześcijańska nadała mu kształt, a niektóre jej fundamentalne wartości zainspirowały na-

28 Jan Paweł II, *Europa wymaga na nowo pracy misyjnej*, 30.03.2001, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 22 (2001) nr 5 (233), s. 29.

29 Jan Paweł II, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy*, s. 27.

30 M. Drzonek, *Między integracją a europeizacją. Kościół katolicki w Polsce wobec Unii Europejskiej w latach 1997–2003*, Kraków 2006.

stępnie „ideał demokracji i prawa człowieka” nowożytnej Europy. Europa nie jest tylko «miejscem geograficznym», lecz także pojęciem w głównej mierze kulturowym i historycznym, ukształtowała się ona jako kontynent również dzięki jednoczącej się sile chrześcijaństwa, które zdołało zintegrować różne ludy i kultury³¹.

Zdaniem papieża ważnymi czynnikami, które zdecydowały o ukierunkowaniu aksjologii europejskiej, były: antropologia połączona z autorefleksją nad ludzkim „ja”, teza o centralnej wartości osoby ludzkiej, przekonanie o sensie historii, wiara w postęp w każdej dziedzinie, nadzieja na zbudowanie świata opartego na sprawiedliwości i solidarności, optymizm, w którym zło nie stanowi najwyższej i ostatecznej instancji, oraz realizm, pozwalający dążyć do ideałów mimo rozczarowań i niepowodzeń³².

Kościół katolicki ze swej strony jest głęboko przekonany o tym, że Ewangelia Chrystusa, która przez wiele stuleci była czynnikiem jednoczącym ludy europejskie, pozostanie również dzisiaj niewyczerpanym źródłem duchowości i braterstwa kontynentu europejskiego³³. Europa, zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II, winna stać się „wspólnotą ducha”.

Poprzez nauczanie Jana Pawła II Kościół katolicki stara się nieustannie przypominać o tożsamości historycznej, kulturowej i moralnej Europy, o wiele bardziej istotnej niż tylko tożsamość geograficzna, gospodarcza czy polityczna. Chrześcijanie nie mogą się uchylać od odpowiedzialności za wspólną przeszłość, powinni przypominać dobitnie i wyraźnie dzisiejszym obywatelom Unii Europejskiej o wartościach powszechnych, ukształtowanych z udziałem chrześcijaństwa. Musimy przyznać, że zaprzeczanie tym wartościom jest zgodą na swoistą „apo-

31 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 28.06.2003, nr 108.

32 Por. R. Zenderowski, *Czym jest Europa? Kim są Europejczycy?*, w: S. Sowiński, R. Zenderowicz, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 15.

33 Jan Paweł II, *Rola instytucji europejskich*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 24 (2003) nr 11–12 (258), s. 38.

stają” nie tylko od Pana Boga, ale również od kulturowej tożsamości Europy³⁴.

Szwajcarski filozof – personalista, uczeń Jacques’a Maritaina – Denis de Rougemont podkreślał również, że im Europa jest mniej chrześcijańska, tym bardziej zagrożona jest jej jedność. Jego zdaniem chrześcijaństwo jest ważne dla Europy z dwu powodów: ponieważ zabezpiecza rzeczywistą godność jednostki, a także dlatego, że przez swój uniwersalizm pozwala przewycięzać wszelkie egoizmy i partykularyzmy. Chrześcijaństwo, jak podkreśla ten autor w *Liście otwartym do Europejczyków*, odziedziczonej po kulturze grecko-rzymskiej moralności umiaru i pragmatycznego rozumu przeciwstawia ewangeliczny poryw bezinteresownej miłości, prawu siły – służbę bliźniemu, kultowi sukcesu – ducha ofiary, i w ten sposób twórczo inspiruje kulturę europejską³⁵.

Nowa sytuacja jest ogromnym wyzwaniem dla Kościoła. Najpilniejszym zadaniem staje się głoszenie mieszkańcom Europy przesłania Ewangelii. Zbliżenie do Chrystusa prowadzi do bliskości z innymi ludźmi bez względu na różnice, jakie nas dzielą. Nowa ewangelizacja, o której tak często przypominał w swoim nauczaniu Jan Paweł II, nie jest programem „restauracji” minionych czasów – jak zauważa Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie – ale powinna prowadzić niejako do ponownego i pogłębionego odkrywania własnych korzeni chrześcijańskich przez poszczególne narody oraz do tworzenia nowego oblicza cywilizacji bardziej solidarnej. Warto przypomnieć, że określenie „nowa” nawiązuje do ukrytego działania Ducha Świętego, który ciągle wszystko czyni nowym. Jest też określeniem tej nowej cywilizacji, która powinna się wyłonić za zakrętem dziejów.

W tym sensie Europa powinna rozpocząć budowanie wspólnej przyszłości od pogłębionego i roztropnego obcowania z Ewangelią Jezusową, przy jednoczesnym poszanowaniu i respektowaniu wartości ogólnoludzkich obecnych w innych niż chrześcijańska kulturach i systemach religijnych współtworzących oblicze świata w najbliższym

34 Jan Paweł II, *Rola instytucji europejskich*, s. 38.

35 Por. D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, przeł. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawa 1995, s. 42.

stuleciu. Owocem takiego zaangażowania będzie z pewnością postawa otwarcia się na problemy i racje wszystkich ludzi dobrej woli oraz dialog prowadzony w duchu wzajemnego poszanowania.

Podstawowym spoiwem łączącym narody europejskie winna być miłość³⁶. „Wyzwanie stojące dzisiaj przed Kościołem w Europie polega zatem na tym, by poprzez swoje *świadectwo miłości, które samo w sobie ma wewnętrzną moc ewangelizującą*, pomóc współczesnemu człowiekowi doświadczać miłości Boga”³⁷.

Z miłością łączy się potrzeba przebaczenia. Dwie wojny światowe, które rozgrywały się głównie na tym kontynencie i pochłonęły miliony ofiar, zrodziły dużo krzywd. Istnieje w Europie bardzo wiele niezabliźnionych jeszcze ran, a współczesność rodzi nowe krzywdy. Dlatego potrzebne jest wzajemne przebaczenie. Nie ma Europy bez przebaczenia i pojednania, czyli bez rozwiązania problemów przeszłości. Błędna jest teza niektórych polityków europejskich, którzy twierdzą, że należy zostawić problemy przeszłości, a skupić się na teraźniejszości i przyszłości.

Zdaniem Jana Pawła II Europa nie może jednak tylko odwoływać się do przeszłości, winna także przeprowadzać refleksję nad swoją teraźniejszością i przyszłością. Po latach konfliktów i wojen Europejczycy muszą szukać drogi do nowej jedności, która, będąc daleka od jakiegokolwiek formy unifikacji, dowartościuje i zintegruje bogactwo swej różnorodności³⁸.

Europie potrzebna jest ponadto solidarność. Papież, który w 1987 roku na Wybrzeżu tłumaczył Polakom jej istotę jako życie „wedle zasady wszyscy z wszystkimi, wszyscy dla wszystkich”, napisał potem w adhortacji *Ecclesia in Europa*:

» Z samej swojej natury świadectwo miłości winno wyjść poza granice kościelnej wspólnoty, by dotrzeć do każdego człowieka, tak aby *miłość do wszystkich ludzi stała się zaczynem autentycznej solidarności*

36 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 84.

37 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 84.

38 S. Dziwisz, *Jan Paweł II patronem Europy?*, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/obecny-wklad-chrzescijan-w-zjednoczenie-europy-krakow-10-ix-2010.html> (07.01.2019).

w całym życiu społecznym. Kiedy Kościół służy miłości, równocześnie umacnia „kulturę solidarności”, przyczyniając się w ten sposób do utrwalania powszechnych wartości ludzkiego współistnienia³⁹.

Opierając się na zasadzie solidarności, można powiedzieć, że „Unia Europejska przedstawia jedyną w swoim rodzaju drogę pośrednią między uwspólnotowaniem a suwerennością członków. Pomimo iż w Unii Europejskiej podejmuje się wspólne wyzwania razem, żaden członek nie musi się wyrzec swojej suwerenności i podmiotowości”⁴⁰.

Zjednoczona Europa to wyzwanie dla każdego z jej obywateli, gdyż wszędzie tam, gdzie ludzie i społeczeństwa się jednoczą, panuje prawdziwy pokój gwarantujący bezpieczeństwo całego kontynentu. Europa to wspólne dobro, na które składają się osoby i społeczności o różnych wyznaniach, religiach i światopoglądach. Niewątpliwie do budowy tego dobra, z istoty ewangelicznego przesłania o wzajemnym miłowaniu, znacznie przyczyniają się chrześcijanie⁴¹.

Chrześcijańskim wkładem w integrację europejską jest promowanie cywilizacji miłości, której jednym z przejawów jest międzyludzka solidarność ze słabszymi. Ta solidarność wyrasta z chrześcijańskich korzeni Europy⁴². Dlatego kształtowanie życia społecznego w oparciu o głoszone przez Kościół wartości ewangeliczne przyczynia się do prawdziwego rozwoju każdego człowieka, każdej wspólnoty i do trwałości systemu demokratycznego. Oto wyzwanie, w jakim uczestniczymy. Chcemy je podejmować ze wszystkimi ludźmi dobrej woli⁴³.

W nowym porządku Europy ważną rolę powinien odegrać dialog między religiami, w tym także z Żydami; ich wiara i kultura stanowią

39 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 12.

40 F. Fischler, *Solidarność – podstawa trwałego pokoju i udane rozszerzenie*, w: *Modernizacja i wiara. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, red. R. Budnik, M. Góra, Gliwice 2002, s. 23. Publikacja zawiera wystąpienia z konferencji *Modernizacja i wiara*, która odbyła się w Krakowie w dniach 13–14 września 2002.

41 S. Dziwisz, *Obecny wkład chrześcijan w zjednoczenie Europy*, 10.10.2010, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/obecny-wklad-chrzciscijan-w-zjednoczenie-europy-krakow-10-ix-2010.html> (07.01.2019).

42 S. Dziwisz, *Obecny wkład chrześcijan w zjednoczenie Europy*, 10.10.2010.

43 S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła*, s. 16.

bowiem istotny element rozwoju cywilizacji europejskiej⁴⁴. Nie można również pominąć znaczenia islamu, zwłaszcza w kontekście rosnącej fali imigracji z krajów muzułmańskich, z którymi łączy Europę ściśle więzi. Przemawiając do korpusu dyplomatycznego 13 stycznia 1990 roku, Jan Paweł II zwrócił uwagę, że kamienie ze zburzonego muru berlińskiego należy wykorzystać do budowy wspólnego europejskiego domu, a nie do wznoszenia nowej wieży Babel. Na to przemówienie powołał się abp Józef Życiński i podkreślił, że Wieczernik Pięćdziesiątnicy – będący symbolem oraz przejawem dialogu Kościoła ze światem i innymi religiami: „Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże” (Dz 1, 11) – ten wieczernik zobowiązuje nas, zgodnie z uniwersalizmem Kościoła, do podejmowania takiego permanentnego dialogu – także, a może przede wszystkim – w Europie⁴⁵.

4. EUROPA OJCZYZN

Pół wieku temu przywódcy polityczni demokratycznej części ówczesnej Europy, podpisując traktaty rzymskie, powzięli myśl budowania wspólnoty europejskiej polegającej na integracji ekonomicznej, społecznej i politycznej. Traktaty te, a także następujące po nich inne akty prawne, wskazują nie tylko na odważną wizję ojców założycieli, ale również na ich głębokie przeświadczenie o konieczności budowania wspólnego europejskiego domu na fundamencie zasad współodpowiedzialności, solidarności i wzajemnego szacunku⁴⁶.

44 *Deklaracja Końcowa Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”*, s. 49.

45 Por. J. Życiński, *Korzenie nowej jedności*, w: *Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej*, red. J. Piasecka, Warszawa 1998, s. 5nn.

46 S. Dziwisz, *Słowo podczas konferencji „Od Traktatów Rzymskich do Traktatu Europejskiego”*, Przegorzały, 14.09.2007, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/konferencja-od-traktatow-rzymskich-do-traktatu-europejskiego-przegorzaly-14-ix-2007.html> (08.01.2019).

Europa przed pół wiekiem krwawiła nie tylko bolesnymi ranami II wojny światowej, ale nadto była kontynentem podzielonym żelazną kurtyną i stojącym nieustannie na granicy konfliktu. To właśnie wtedy Konrad Adenauer, Alcide De Gasperi oraz Robert Schuman, wybitni europejscy politycy, a przy tym wielcy chrześcijanie, czerpiąc inspirację do swoich działań z chrześcijańskiej zasady pomocniczości, solidarności i odpowiedzialności, śmiało nakreślili wizję budowy instytucji, w której równe prawa miałyby kraje duże i małe, bogate i biedne, zarówno te, które wyszły z wojny zwycięskie, jak i te pokonane⁴⁷.

Projekt traktatu konstytucyjnego w wymiarze ekonomicznym opiera się na interesie i korzyściach ekonomicznych, jakie traktat przynosi tworzącym go stronom. Natomiast towarzyszący mu od początku projekt polityczny nie może abstrahować od wartości etycznych. Właśnie do tak szeroko rozumianego procesu integracji europejskiej wnoszą swój wkład wspólnoty religijne, z Kościołem katolickim na czele. I choć w sposób bezpośredni nie są one powołane do tego, by zajmować się sprawą zjednoczenia Europy, to jednak dziś z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że odgrywają rolę profetyczną⁴⁸.

Na ten wymiar zaangażowania Kościoła w życie współczesnej, jednoczącej się wciąż Europy zwrócił uwagę papież Benedykt XVI, podkreślając, że „Unia Europejska, aby skutecznie promować wartości powszechne, musi wyraźnie uznać trwałą naturę ludzką – źródło praw wspólnych wszystkim ludziom”⁴⁹. W swoim przemówieniu do uczestników kongresu *Wartości i perspektywy dla Europy jutra* papież mówił o postępach integracji gospodarczej i politycznej Europy, akcentując, że nasz europejski kontynent traci zaufanie do swej przyszłości⁵⁰. Jak zauważył, dzieje się tak dlatego, że nie można budować „wspólnego eu-

47 S. Dziwisz, *Słowo podczas konferencji „Od Traktatów Rzymskich do Traktatu Europejskiego”*, Przegorzały, 14.09.2007.

48 S. Dziwisz, *Słowo podczas konferencji „Od Traktatów Rzymskich do Traktatu Europejskiego”*, Przegorzały, 14.09.2007.

49 Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 28 (2007) nr 12 (298), s. 16.

50 Benedykt XVI, *Wartości uniwersalne ukształtowane przez chrześcijaństwo są duszą Europy*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 28 (2007) nr 6 (294), s. 34.

ropejskiego domu”, równocześnie pomijając tożsamość tworzących go narodów⁵¹.

Warunkiem kształtowania optymistycznej teraźniejszości i przyszłości kontynentu jest również odkrywanie oraz potwierdzanie własnej tożsamości. Pamięć jest siłą, która tworzy tożsamość istnień ludzkich zarówno na płaszczyźnie osobowej, jak i zbiorowej. Dlatego tak ważna w życiu społeczeństw i narodów jest właściwa, czyli prawdziwa polityka historyczna. O tożsamości decyduje nie tylko pamięć własnej przeszłości, lecz także trwałe i ponadczasowe punkty odniesień.

Jan Paweł II podał charakterystyczne – oparte na katolickiej nauce społecznej – uzasadnienie, dlaczego zjednoczona Europa winna być Europą ojczyzn: „Katolicka nauka społeczna uważa zarówno rodzinę, jak i naród za społeczności naturalne, a więc nie owoc zwyczajnej umowy”⁵². Państwo, jako zorganizowana emanacja narodu lub narodów, winno być pielęgnowane i rozwijane. Nie ma natomiast czegoś takiego, jak „narodowość europejska”.

Ważna jest w związku z tym wizja Europy jako wspólnoty ojczyzn. Zakłada ona związki gospodarcze konkretnych państw połączonych ze sobą wspólną tradycją i kulturą, a równocześnie zachowanie odrębności politycznej poszczególnych krajów⁵³. Podstawą takiej wizji Europy jest poszanowanie suwerenności państw i rozwój współpracy międzyrządowej, a nie ponadnarodowej⁵⁴.

Za jej ojca uznaje się Charles’a de Gaulle’a. Według niego Unia Europejska ma być jedynie formą współpracy między niezależnymi państwami, które jednoczą się, aby wspólnie zajmować się wybranymi kwestiami. Oprócz istotnej sfery ducha występuje jeszcze wspólnota interesów. Ona wynika z pewnej geopolityki, relacji wspólnych i wzajemnych. To wszystko łączy się we współpracę międzynarodową, opartą

51 Benedykt XVI, *Wartości uniwersalne ukształtowane przez chrześcijaństwo są duszą Europy*, s. 35.

52 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 74.

53 W.M. Góralski, *Integracja europejska. Pojęcie, istota, doktryna*, w: *Unia Europejska*, t. 2: *Gospodarka – polityka – współpraca*, Warszawa 2007, s. 23.

54 W.M. Góralski, *Integracja europejska*, s. 22–23.

na podmiotowości państw. Podmiotem są zatem państwa narodowe, a nie biurokracja unijna.

Współpracę, głównie gospodarczą, państw unijnych na rzecz rozwoju znamionują trzy cechy: koordynacja, spójność i komplementarność. Komisja Europejska ułatwia koordynację działań na rzecz rozwoju, ale istnieje potencjalne niebezpieczeństwo bezprawnego, lecz faktycznego uzurpowania i poszerzania zakresu własnych kompetencji kosztem państw członkowskich. Z kolei polityka spójności (wspólny rynek, wspólna waluta, ujednoczone prawo, standaryzacja przepisów i norm) wyrównuje reguły gry na rynku europejskim, ale równocześnie może i często niszczy oryginalność: historyczną, kulturową, prawną, polityczną, ekonomiczną czy religijną wspólnot państwowych, nie mówiąc już o marginalizowaniu aż – do unicestwienia – różnych regionalizmów stanowiących bogactwo cywilizacyjne.

Wreszcie komplementarność działań zasada się niemal wyłącznie na odgórnym dysponowaniu przez władze unijne zespolonymi środkami unijnymi czy zasobami ludzkimi, bez łączenia możliwości i dopełniania potencjału twórczego różnych państw członkowskich wspólnoty. W relacjach zewnętrznych unijna polityka koordynacji nie zawsze uwzględnia zdanie partnerów, w praktyce nie zawsze się z nim liczy (nic o nas bez nas), zasada spójności jest zwykle narzucaniem i wymuszaniem zupełnie obcych cywilizacyjnie zachowań i reakcji, a komplementarność zamiast integrować, wasalizuje społeczeństwa i narody, prowadząc nawet do marginalizacji całych grup społecznych i państw słabszych⁵⁵.

Jeszcze bardziej skomplikowane procesy niż w sferze ekonomicznej zachodzą w wymiarze politycznym i kulturowym funkcjonowania Unii Europejskiej, w których to procesach – z jednej strony – ujednoczanie czy ograniczanie bogactwa różnorodności prowadzi do zastoju lub regresu cywilizacyjnego. Z drugiej strony egoizmy zbiorowe różnych państw winny być równoważone i przewyżczone przez etyczne postawy sprawiedliwości i miłości oraz globalizację solidarności. Solidarność

55 Por. B. Lestienne, *Zmiana relacji Unia Europejska a kraje Południa*, w: *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, oprac. J. Sweeney, J. Van Gerwen, Kraków 1997, s. 222nn.

ta, podobnie jak w przypadku poszczególnych państw, w kontekście całej Unii Europejskiej winna dotyczyć: zagwarantowania ładu moralnego i poczucia bezpieczeństwa, równego dostępu do dóbr kultury, oświaty i wychowania, wreszcie zabezpieczenia zrównoważonego organizowania gospodarstwa społecznego, gwarantującego także innym wspólnotom państwowym podobną rentowność przedsięwzięć⁵⁶.

Kraje członkowskie pozostają odrębnymi podmiotami w stosunkach międzynarodowych i zachowują swoje kompetencje. Oznacza to, że podejmowane decyzje są realizacją interesów państw, a nie samej organizacji, która je skupia. Reprezentowanie stanowisk poszczególnych krajów jest zadaniem Rady Europejskiej oraz Rady Unii Europejskiej, które obok Komisji niewątpliwie są najważniejszymi organami unijnymi. Rada Europejska wytycza główne kierunki rozwoju Unii, podczas gdy RUE wydaje (sama bądź współdziałając z Parlamentem) większość aktów prawnych⁵⁷.

Europa państw narodowych nie wyklucza i nie ogranicza wzajemnej dobrej współpracy, wręcz przeciwnie – może ją stymulować. Jest ona czymś w rodzaju luźnej konfederacji, a nie ścisłej federacji. Podstawą współpracy powinno być równe traktowanie wszystkich współpracujących ze sobą państw, nie może więc być państw pierwszej czy drugiej kategorii. Takie traktowanie państw byłoby krzywdzące i niebezpieczne dla przyszłości. Niepokoić musi więc fakt, że obecnie w Unii Europejskiej są państwa ważniejsze i mniej ważne, państwa tak zwanej „pierwszej i drugiej prędkości”. Ponadto już teraz jest coraz więcej dziedzin wyłączanych spod jurysdykcji państw członkowskich. Tymczasem między państwami Unii Europejskiej powinna być zachowana równowaga, wyrażająca się w trosce o mniejsze i słabsze gospodarczo państwa członkowskie, by nie dochodziło do zdominowania ich przez państwa silne, takie jak Niemcy czy Francja.

Ponieważ Kościół opowiada się za integracją europejską, ale rozumianą jako „Europa ojczyzn”, nie zaś jako federacja poszczególnych

56 Por. J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocław 1972, s. 295nn.

57 A. Wawdejuk, *Europa Ojczyzn a Europa regionów*, <http://www.twojaeuropa.pl/466/teorie-integracji-cz-i-europa-ojczyzn-a-europa-regionow> (09.01.2019).

państw, przypomina, że choć pojęcie narodu i ojczyzny ukształtowało się dopiero w wieku XIX, to jednak stanowi ono bardzo cenną wartość w życiu społecznym. Kościół dąży do zachowania tych pojęć i apeluje, aby kształtować życie społeczne w oparciu o nie. Broni też tożsamości narodowej, kulturowej i etnicznej poszczególnych państw. Pragnie zwłaszcza dowartościować zapoznane tradycje i obyczaje regionalne, lokalne, obecne niegdyś w obrębie tak zwanych „małych ojczyzn”, a następnie wyparte (nieraz brutalnie) z obiegu bądź pod wpływem świadomej polityki (niszcząca rola ideologii komunistycznej w krajach wschodniej Europy), bądź też przez szerzące się wzorce kultury masowej (proces tak zwanej „amerykanizacji” życia towarzyszący nieuchronnie procesowi globalizacji). Innymi słowy, Kościół pragnie współtworzyć Europę ojczyzn, narodów i rodzin, a nie Europę egoistycznych jednostek, roszczeniowych aspiracji i bezwzględnego rynku.

Nie ulega wątpliwości, że Jan Paweł II, co podkreślał przy różnych okazjach, był zwolennikiem Europy ojczyzn, a nie Europy jako państwa federalnego. To stanowisko ma swoje głębsze uzasadnienie. Dla Europy ojczyzn wybiera się drogę rozwoju jakościowego, dla federacji europejskiej – drogę rozwoju proceduralnego. Proceduralne podejście do rzeczywistości rodzi nie tylko politykę przemilczania, lecz także poprawność polityczną, biurokratyzację życia oraz kryzys wartości. Papież przestrzegał, że demokracja bez wartości wcześniej lub później przeradza się w jawny albo zakamuflowany totalitaryzm⁵⁸.

W procesie jednoczenia Europy należy kierować się podejściem personalistycznym, a nie reistycznym, to znaczy, że należy dążyć do tego, by zjednoczona Europa zabezpieczała rozwój osobowy ludzi, a nie do tego, by ludzie byli podporządkowani bliżej nieokreślonej rozwojowi Europy. Dlatego potrzebne są Europie takie wartości, jak: godność osobista, świętość ludzkiego życia, centralna pozycja rodziny oparta na małżeństwie, znaczenie edukacji, wolność myśli i wolność religijna, ochrona praw jednostki i grup społecznych, praca postrzegana jako do-

58 S. Dziwisz, *Jan Paweł II patronem Europy?*, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/swiety-jan-pawelii-patronem-europy.html> (07.01.2019).

bro społeczne i osobiste, sprawowanie władzy politycznej rozumianej jako służba⁵⁹.

5. PRIORYTETY ORGANIZACJI ŻYCIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNEGO

W kontekście omawianych zagadnień należy zwrócić uwagę na trzy szczegółowe priorytety i trzy konkretne reguły dotyczące życia społecznego – państwowego czy międzynarodowego. Te priorytety i reguły są niezmiennie od początku chrześcijaństwa, bo mają walor ewangeliczny, choć ich rozumienie w czasach braci Cyryła i Metodego nie było tak pogłębione, jak w czasach papieża-Polaka. Na pogłębienie ich rozumienia miał niewątpliwie wpływ rozwój cywilizacyjny ludzkości, ale także osobisty wkład intelektualny Jana Pawła II.

Chodzi najpierw o **prymat ducha nad materią**. Chrystus mówił: „Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić” (Mk 8, 36). Filozofia chrześcijańska używa pojęcia hominizacji dla określenia procesu dojrzewania człowieka do pełni człowieczeństwa, w sensie duchowym. Papież Jan Paweł II podkreślał, że Europa winna być w pierwszej kolejności „wspólnotą ducha”. Wspólnota ducha jest zaś przede wszystkim wspólnotą wartości. Świat religijno-kulturowy, wolny od wszelkiej ideologizacji w obu tych obszarach, stoi na straży wartości. Natomiast świat polityczno-ekonomiczny realizuje interesy zbiorowe ludzi, niestety także często ich egoizmy zbiorowe. W obrębie historiozofii funkcjonują dzisiaj dwa pojęcia: wartość życia i jakość życia. Wartość życia jest rozpatrywana w kategoriach etyczności, natomiast świat polityczno-ekonomiczny aktualnie na pierwszy plan wysuwa zwykle skuteczność działania. Jakość życia, na którą kładzie się nacisk we współczesnej hedonistyczno-konsumpcyjnej cywilizacji, dotyczy przede wszystkim poziomu życia, jego standardów i ułatwień cywilizacyjnych. Na tym polu występuje różnorodna rywalizacja wielo-

59 S. Dziwisz, *Jan Paweł II patronem Europy?*, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/swiety-jan-pawelii-patronem-europy.html> (07.01.2019).

rakich interesów, również zbiorowych. Jeśli nie będą one równoważone i przewyżczane przez świat wartości, to o harmonijnym i integralnym rozwoju cywilizacji europejskiej będziemy mogli jedynie marzyć.

Drugim ważnym priorytetem jest **prymat osoby nad rzeczą**. Dotyczy on dowartościowania podmiotowości człowieka w życiu społecznym i stosowania zasady „nic o nas bez nas”. Żaden człowiek nie może być traktowany w sposób przedmiotowy, instrumentalny. Nie można np. zabiegać o jego względy jako wyborcy, a po objęciu władzy nie liczyć się z jego zdaniem i złożonymi obietnicami wyborczymi. Im większa wspólnota, tym realniejsze jest niebezpieczeństwo oderwania się władzy od oczekiwań wyborców i pokusa manipulowania nimi. Upodmiotowienie człowieka dokonuje się poprzez dowartościowanie jego godności, jako osoby powołanej do istnienia przez Boga, odkupionej w Chrystusie oraz uświęcanej w Duchu Świętym. Naturalna godność człowieka wynika z jego rozumności i wolności. Podmiotowe traktowanie człowieka wiąże się z partnerskim podejściem do jego osoby i prowadzeniem z nim równoprawnego dialogu. Wszelkie różnicowania, wynikające ze statusu społecznego, pełnionych funkcji czy atrybutów kompetencyjnych, są czymś wtórnym w odniesieniu do równości godnościowej i nie dają przewagi w relacjach, wręcz przeciwnie, zobowiązują do większej odpowiedzialności.

Trzeci priorytet wyraża się w **prymacie „być” nad „mieć”**: ważniejsze jest, by „bardziej być”, od tego, by „więcej mieć”. W cywilizacji konsumpcyjnej uważa się, że warunkiem tego, aby „bardziej być”, jest określony stan posiadania, bo on gwarantuje możliwości rozwojowe i dystrybucyjne człowieka. Takie podejście do rzeczywistości jest uzasadnione tylko w aspekcie pewnego minimum posiadania, niezbędnego do egzystencji – godnego życia człowieka i jego rozwoju. W rozważanym priorytecie chodzi o coś więcej – o personalizację (rozwój osobowy) i socjalizację (uspołecznienie) człowieka. Na samym dobrobycie materialnym nie da się bowiem zbudować szczęśliwej przyszłości społeczeństw i narodów: „Nie samym chlebem żyje człowiek” (Łk 4, 8).

Należy wspomnieć jeszcze o trzech ważnych regułach życia społecznego. Pierwsza z nich dotyczy sposobu sprawowania władzy. Chodzi tu

o wszelką władzę: międzynarodową, eklezjalną, państwową, samorządową, pracowniczą, szkolną, rodzinną. Chrześcijaństwo podkreśla, że **władza jest służbą**, a nie panowaniem. Stawia nam za wzór Syna Człowieczego, „który nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służyć” (Mt 20, 28). Panowanie zaś powinno się rozumieć w znaczeniu panowania nad sobą po to, by lepiej służyć innym.

Reguła mówiąca o budowaniu życia wspólnotowego wskazuje, że należy opierać je zawsze na **sprawiedliwości i miłości**. Warto pamiętać także o tym, co przekazał już Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno*, że sprawiedliwość zażęgnuje konflikty społeczne, ale prawdziwe więzy międzyludzkie może kształtować tylko miłość⁶⁰. Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* dopowiedział, że chodzi tu także o miłość miłosierną, która „objawia się jako dowartościowywanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku”⁶¹. W budowaniu życia wspólnotowego ważną rolę odgrywają dwie zasady: zasada pomocniczości (subsydiarności) i zasada solidarności. Pierwsza schodzi od centrum do peryferii i jest pomocą udzielaną wtedy, gdy mniejsze społeczności same nie są w stanie rozwiązać danego problemu. Solidarność z kolei zmierza od peryferii do centrum, wynika z poczucia identyfikacji członków z całą wspólnotą i pomaga tejej wspólnocie wspierać jej słabsze ogniwa.

Mówiąc o budowaniu zjednoczonej Europy, nie można pominąć także reguły realizacji **dobra wspólnego**. Dobro wspólne to zbiorowa wartość wszystkich bez wyjątku ludzi stanowiących większą lub mniejszą wspólnotę. Gdyby z orbity dobra wspólnego wyłączono choćby jednego człowieka, takie dobro przestałoby być dobrem wspólnym. Rzecz jasna, że im większa wspólnota, tym beneficjentów dobra wspólnego jest więcej. Dobro wspólne realizuje się zarówno przez zgodne współistnienie, jak i twórcze współdziałanie. Dobro wspólne dotyczy zarówno spraw nadprzyrodzonych (troska o zbawienie), jak i naturalnych (doczesna pomyślność). Władze cywilne są odpowiedzialne za realizację dobra wspólnego w wymiarze naturalnym, ale poprzez zagwarantowanie pra-

60 Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, 15.05.1931, nr 139.

61 Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.11.1980, nr 6.

wa do wolności religijnej muszą także umożliwić ludziom realizację ich dobra nadprzyrodzonego. Co więcej, ponieważ człowiek jest istotą integralną, wspólnoty religijne i cywilne, pomimo rozdziału Kościoła od wspólnot świeckich, winny – służąc temu samemu człowiekowi – ze sobą współpracować, zwłaszcza w takich obszarach, jak edukacja czy pomoc charytatywna.

6. RODZINA FUNDAMENTEM EUROPY

Głęboki namysł nad ludzką podmiotowością, relacyjnością, miłością i małżeństwem prowadził papieża do równie głębokiej refleksji o rodzinie, której to refleksji wielokrotnie dawał wyraz w swoim nauczaniu. Rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów dla człowieka najważniejszą – przypominał.

» Pozostaje za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu⁶².

Jeżeli rodzina jest tak ważna dla każdego człowieka, to jest także ważna dla wszystkich społeczności, w których on żyje, a więc i dla jednoczącej się Europy.

W nauczaniu papieża rodzina jest społecznością osób, dla których właściwym sposobem bytowania jest komunია: *communio personarum*. Rodzina jako wspólnota osób jest równocześnie pierwszą ludzką „społecznością”⁶³. Dar z siebie, który jest istotą miłości małżeńskiej i ro-

62 Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, 2.02.1994, nr 1.

63 Jan Paweł II, List do rodzin, nr 7.

dzinnej jest „wzorem i zasadą składania daru z siebie” dla wszystkich innych wspólnot.

» Komunia jak i uczestnictwo codziennie przeżywane w domu – napisze Jan Paweł II – w chwilach radości i w trudnościach jest jak najbardziej konkretną i skuteczną pedagogią dla czynnego, odpowiedzialnego i owocnego włączenia się dzieci w życie społeczne o szerszym zasięgu⁶⁴.

Rodzina jest naturalnym i genetycznie pierwszym środowiskiem, w którym ontologiczną cechą jest komunijność. Jest ona w sposób naturalny odkrywana i urzeczywistniana przez wszystkich członków wspólnoty rodzinnej. Komunia małżeńska i rodzinna są wzorcem i modelem w budowaniu każdej autentycznej komunii osób, wspólnoty. Klimat naturalnego przywiązania, jaki łączy członków rodziny, jest podstawą skuteczności i integralności wszelkiej działalności wychowawczej. Święty Papież, wskazując na rodzinę jako podstawowe środowisko wychowawcze i wychowujące, wymienia następujące jej funkcje. Rodzina jest: „szkołą bogatszego człowieczeństwa”; wspólnotą służącą życiu; „pierwszą i podstawową szkołą uspołecznienia”; „kolebką i najskuteczniejszym narzędziem humanizacji i personalizacji społeczeństwa”.

Spoistość rodziny jest zatem ważna dla istnienia społeczeństwa jako całości⁶⁵. Jest ona utrzymywana dzięki wewnętrznym siłom, tzn. wzajemnym uczuciom, stwarzanemu przez nią poczuciu bezpieczeństwa i wzajemnej akceptacji, poczuciu wartości, ale także wskutek nacisków zewnętrznych. Kiedy dochodzi do rozluźnienia bądź zagubienia więzi rodzinnych, to wówczas mówi się słusznie o braku stabilności państwa. Potwierdza się bowiem fakt, że słabe rodziny to słabe społeczeństwo, a mocne rodziny to mocne i trwałe społeczeństwo⁶⁶.

Ta świadomość powinna ukierunkowywać działania rządzących na dobro rodziny i respektowanie jej praw. W tym celu należy prowadzić

64 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 22.11.1981, nr 37.

65 J. Mazur, *Polityka przyjazna człowiekowi*, Częstochowa 2018, s. 27.

66 Jan Paweł II, List do rodzin, nr 3.

politykę społeczno-rodzinną, by sprzyjać stabilnemu rozwojowi rodzin. Trzeba też okazywać pomoc rodzinom niepełnym, wychowującym dzieci niepełnosprawne, borykającym się z trudnościami zewnętrznymi oraz wielodzietnym. Wszelkie działania władzy wobec rodziny powinny być oparte na zasadzie pomocniczości: wszędzie tam, gdzie rodzina jest samowystarczalna, nie należy jej wyręczać. Interwencjonizm państwowy byłby wówczas szkodliwy – byłby wyrazem nie poszanowania, lecz negacji praw rodziny. Stosunki rodzina – państwo powinny opierać się zatem na autonomii i suwerenności, aby rodzina mogła być niezależna i samowystarczalna w realizacji swoich społecznych zadań⁶⁷.

W tym duchu można powtórzyć za Janem Pawłem II, że to właśnie od rodziny zależy przyszłość Starego Kontynentu. Rodzina jest bowiem zwierciadłem społeczeństwa, a zatem i kształtującej się obecnie Europy. Przemiany zachodzące w rodzinie są i będą najważniejszym wskaźnikiem rozwoju kulturowego oraz instytucjonalnego kontynentu. Dlatego właśnie istotne jest, by Unia Europejska nie tylko uważnie obserwowała dynamikę przemian w rodzinie, lecz także by broniła małżeństwa i rodziny, by zachęcała państwa członkowskie do odpowiedzialnej obrony i troski o każdą ludzką rodzinę. Nie wolno zapominać o tym, że w pierwszym tysiącleciu pod wpływem zetknięcia się prawa rzymskiego z przesłaniem chrześcijańskim ukształtował się tak zwany europejski model rodziny, który szeroko rozpowszechnił się następnie w obu Amerykach i Oceanii. W tym modelu rodzina zawsze była czynnikiem spajającym i źródłem siły⁶⁸.

Jan Paweł II był przekonany, że w obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się Europa, jest szczególnie ważne potwierdzenie, że instytucje małżeństwa i rodziny są rzeczywistością ustanowioną przez pełną mądrości wolę Boga, a ich pełne znaczenie i wartość objawiają się w świetle Jego stwórczego i zbawczego planu. Należy zatem czynić wszystko, aby dziś

67 T. Borutka, *Społeczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*, Kraków 2004, s. 121.

68 Jan Paweł II, *Rodzina w Europie. Do uczestników europejskiego sympozjum nauczycieli akademickich*, 25.06.2004, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/nauczyciele_rodzina_25062004.html (12.11.2019).

i w przyszłości rodzina w Europie mogła należycie wypełniać swe zadania, które wynikają z jej wielkiej godności.

Pamiętając o odpowiedzialności, jaka ciąży nad każdą wspólnotą rodzinną, Jan Paweł II wielokrotnie zwracał się do niej z gorącym apelem:

» Rodzino, stań się tym, czym jesteś. [...] Bądź tym, czym jesteś od początku według planu Boga Stwórcy i Odkupiciela. [...] Stań się prawdziwą komunią miłości, mocną i trwałą, w której może się począć i rozwijać ludzkie życie⁶⁹.

7. PRÓBA OCENY WSPÓŁCZESNEJ KULTURY EUROPEJSKIEJ

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa*, ogłoszonej w 2003 roku, napisał, że trzeba krytycznie, ale ze spokojem spojrzeć na aktualną sytuację kulturową Europy i rozważyć nowe tendencje, fakty i sytuacje naszych czasów w świetle chrześcijańskiej antropologii⁷⁰.

Bliższy ogląd nurtów kultury obecnych we współczesnej Europie nie napawa zbyt dużym optymizmem. Choć występują w nich znamiona prawdziwie ludzkiej kultury, do których należy zaliczyć troskę o poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej praw, łącznie z prawem do wolności, dowartościowanie nauki, ekonomii, znaczenia mass mediów, kreatywności człowieka i idei sprawiedliwości, to jednak – jak zauważa Ojciec Święty – podstawowym mankamentem wszystkich paradygmatów jest ich redukcjonistyczny charakter. Kultura jest ujmowana w sposób jednostronny i wybiórczy, a tym samym fałszujący prawdziwą naturę człowieka i jego potrzeby. Najważniejszym niebezpieczeństwem współczesnej cywilizacji wydaje się być deprecjonowanie kultury duchowej na rzecz cywilizacji technicznej.

Mówiąc o tym zagrożeniu, nie należy kwestionować samego postępu technicznego, do którego został człowiek niejako zobowiązany przez

69 Jan Paweł II, *Dwie wielkie prawdy o rodzinie*, s. 17.

70 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja *Ecclesia in Europa*, nr 58.

Boga. Postęp odpowiada jednak odwiecznemu planowi Bożemu tylko wtedy, gdy respektuje zasadniczy warunek, jakim jest prymat etyki nad techniką, osoby nad rzeczą, ducha nad materią. Jeśli natomiast prymat ten jest zapoznany, postęp staje się źródłem cywilizacji o profilu czysto materialistycznym⁷¹. Ta „postępowa” cywilizacja, jak ją nazywa Jan Paweł II, bardzo łatwo staje się bardziej cywilizacją rzeczy niż osób. Jest w niej taka wielość propozycji, tak natrętna jest ich reklama i propaganda, że powstaje ryzyko, iż przygniotą one człowieka, który, nawet wbrew własnej woli, może stać się niewolnikiem rzeczy i żądzy posiadania⁷².

Cywilizacja o profilu materialistycznym i konsumpcyjnym wywołuje u współczesnego człowieka stan egzystencjalnego niepokoju i lęku⁷³. Człowiek dzisiejszy – pisze papież – zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem pracy jego umysłu i dążeń jego woli⁷⁴. Owoce tej wielorakiej działalności człowieka bardzo szybko i w sposób najczęściej nieprzewidywany nie tylko zostają odebrane temu, kto je wytworzył, ale – przynajmniej częściowo – skierowują się przeciw samemu człowiekowi. Na tym polega główny wymiar dramatu współczesnej ludzkiej egzystencji w jej najszerszym i najpowszechniejszym znaczeniu⁷⁵.

Postawa konsumpcyjna przejawia się w upatrywaniu szczęścia człowieka w gromadzeniu i używaniu dóbr, i w ocenianiu jego wartości na podstawie tego, co posiada. Jest ona wyrazem nieporządku, w którym więcej znaczy „mieć” niż „być”⁷⁶. Człowiek nastawiony konsumpcyjnie gubi w użyciu pełny wymiar swego człowieczeństwa, gubi poczucie głębszego sensu życia⁷⁷. Cywilizacja konsumpcyjna czyni ludzi niewolnikami rzeczy. Trzeba też pamiętać, że cywilizacja konsumpcyjna prowadzi do nierówności gospodarczych, zarówno pomiędzy poszcze-

71 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4.03.1979, nr 16.

72 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 16.

73 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 16.

74 Jan Paweł II, *W obliczu lęku dzisiejszego świata*, „Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1 (1980) nr 4, s. 19.

75 Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 11.

76 Jan Paweł II, *Głód niesprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści*, „Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1 (1980) nr 1, s. 6.

77 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 16.

gólnymi osobami, jak i pomiędzy całymi społeczeństwami i zwiększa dystans dzielący najbogatszych i najuboższych⁷⁸.

Pokusa wynikająca z pogoni za rzeczami materialnymi, bez rozróżniania między tym, co dobre, a tym, co złe – powoduje, że człowiek zatracza poczucie swego prawdziwego przeznaczenia i zapomina o transcendentnym wymiarze życia. Sprzyja to rozwijaniu się obecnie tzw. mentalności roszczeniowej. Człowiekowi współczesnemu wszystko się należy, do wszystkiego ma prawo. Niestety, ani nastawienie konsumpcyjne, ani też roszczenia nie rozwijają postaw twórczych we współczesnym świecie, nie prowadzą do altruizmu, ale raczej sprzyjają różnorakim egoizmom. Istnieje wreszcie największa ze wszystkich pokusa, wyrosła z iluzji samowystarczalności człowieka w świecie techniki: pokusa zapominania o Bogu, pokusa by żyć i postępować tak jak się człowiekowi podoba, bez oglądania się na prawo Boże⁷⁹. Rodzi to niebezpieczeństwo postawy zwanej praktycznym ateizmem lub agnostycyzmem. Dlatego też sytuacja człowieka w świecie współczesnym, jak zauważa Jan Paweł II, wydaje się daleka od wymagań porządku moralnego, daleka od wymagań sprawiedliwości i miłości społecznej⁸⁰.

8. POSTULATY WOBEC KULTURY INTEGRUJĄCEJ SIĘ EUROPY

Współcześnie o jedności Europy mówi się w różnorodnych aspektach: ekonomicznym, politycznym, kulturowym i instytucjonalnym⁸¹. Jednakże procesom zjednoczeniowym musi towarzyszyć silne pragnienie wartości duchowych. Bez jedności ducha nie da się bowiem skutecznie zbudować jedności europejskiej. Trudno przecież budować dom pozba-

78 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Centesimus annus*, nr 37.

79 J. Sieg, Encyklika „*Dives in misericordia*” na tle nauki społecznej Kościoła, w: *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 197.

80 J. Sieg, Encyklika „*Dives in misericordia*” na tle nauki społecznej Kościoła, s. 197.

81 Zob. L. Roos, *Zjednoczenie Europy jako wyzwanie gospodarczo-etyczne*, w: *Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła*, s. 194–209.

wiony trwałych fundamentów, a tymi są niewątpliwie wartości chrześcijańskie, obecne w naszej kulturze od samego początku.

Według Jana Pawła II właśnie ta twórcza wierność chrześcijańskim korzeniom pozwoli mieszkańcom Europy i jej narodom zaznać owej autentycznej wolności, która oparta jest na prawdzie, łączy się z miłością i ofiarą, wzrasta i wyraża się w postawie solidarności oraz dawaniu siebie innym⁸². Dlatego też Europa, która staje dzisiaj przed nowymi wyzwaniem, nie powinna zapominać o darze wiary, lecz powinna go rozwijać i nieść innym narodom.

To w Chrystusie człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, a chrześcijanie powołani są do tego, aby tę prawdę głosić i o niej zaświadczyć wobec innych. Budowa cywilizacji europejskiej musi opierać się na uznaniu nadrzędnej roli osoby ludzkiej. Każdy człowiek ma prawo, by zachować własną godność. Tak więc zakres przysługujących mu praw powinien umożliwić prowadzenie życia nie tylko godziwego od strony materialnej, ale i godnego w sensie duchowym. Prawa winny obejmować wszystkie środowiska i sfery życia ludzkiego. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje prawo do życia i rozwoju biologicznego człowieka, którego integralną częścią jest prawo do wzrastania pod sercem matki od chwili poczęcia⁸³.

Prawo do życia „od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci jest pierwszym i podstawowym prawem, jakby korzeniem i źródłem wszystkich innych praw”⁸⁴. Temu prawu sprzeciwia się m.in. aborcja i eutanazja. Również manipulacja genetyczna staje się arbitralna i niesprawiedliwa, gdyż redukuje życie do roli przedmiotu. Dlatego nowa jedność europejska musi być budowana w oparciu o poszanowanie godności osoby ludzkiej i respektowanie jej praw, szczególnie prawa do życia

82 Jan Paweł II, *Rola instytucji europejskich*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 24 (2003) nr 11–12 (258), s. 38.

83 Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Centesimus annus*, nr 47.

84 Jan Paweł II, *Pierwszym prawem człowieka jest prawo do życia. Do parlamentarzystów w Warszawie*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 12 (1991) nr 6 (133), s. 22.

oraz prawa do małżeństwa, jako trwałego związku mężczyzny i kobiety, a także prawa do rodziny, jako podstawowej komórki społeczeństwa⁸⁵.

U podstaw wszelkich relacji pomiędzy osobami i narodami powinna być miłość. Współczesny człowiek potrzebuje świadectwa braterskiej miłości i podmiotowego traktowania. Miłość chrześcijańska to propozycja skierowana do wszystkich ludzi, różnych wyznań i poglądów. Jej konsekwencją powinna być solidarność nie tylko poszczególnych ludzi, ale całych narodów i kontynentów⁸⁶. Kraje bogate powinny pomagać krajom biedniejszym. Miłość preferencyjna wobec ubogich, którą nieustępliwie głosi Jan Paweł II – jest koniecznym wymiarem chrześcijańskiej egzystencji i służby Ewangelii:

» Kochać ich i dawać świadectwo, że są szczególnie umiłowani przez Boga, oznacza uznać, że wartość osoby jest niezależna od sytuacji ekonomicznej, kulturalnej, społecznej, w jakiej się znajduje, i pomagać im wykorzystać ich możliwości⁸⁷.

Zmierzając ku „Europie ojczyzn”, a nie federacji poszczególnych państw, należy bronić tożsamości narodowej, kulturowej i etnicznej tych państw; dowartościowywać zapoznane tradycje i obyczaje regionalne, lokalne, obecne niegdyś w obrębie tzw. małych ojczyzn, a następnie wyparte z obiegu pod wpływem świadomej polityki bądź szrzących się wzorców kultury masowej.

W procesie ewangelizacji kultury szczególną rolę winna spełniać nauka z jej dążeniem do poznawania prawdy. Działalność naukowa wnosi wiele pozytywnych wartości, jest źródłem ważnych odkryć, a zastosowanie technicznego postępu znacznie poprawiło warunki ludzkiego życia. Mając to wszystko na uwadze, Jan Paweł II stwierdza jednak dobitnie: „Epoka nasza bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje takiej mądrości, która by wszelkie rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniła

85 T. Styczeń, S. Majdański, C. Ritter, *Moralny fundament Europy czyli o cywilizacji życia*, „Etos” 57–58 (2002), s. 51.

86 Zob. *Idea solidarności dzisiaj. Działanie według wartości*, red. W. Zuziak, Kraków 2001.

87 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja *Ecclesia in Europa*, nr 86.

bardziej ludzkimi”⁸⁸. Papież dostrzega, że współczesnej nauce zagraża skrajny funkcjonalizm, który może wyprzeć – uznawane dotąd za niepodważalne – normy i wartości. Jednocześnie Jan Paweł II głosi, że nie ma powodu, by przeciwstawiać kulturę naukowo-techniczną wierze w Boga. Ludzie nauki, uwzględniając w swych dociekaniach perspektywę teologiczną, powinni uświadomić sobie wielką odpowiedzialność, jaką ponoszą za przyszłość ludzkości i świata.

Mówiąc o roli nauki w tworzeniu kultury, należy podkreślić znaczenie wykształcenia jako ważnego czynnika rozwoju kulturalnego. W życiu społecznym należy mu przyznać szczególny priorytet. W procesie wychowania i wykształcenia najważniejszą rolę mają do spełnienia rodziny, następnie szkoły, szczególnie szkoły katolickie. W związku z tym należy dążyć do rzeczywistej wolności oświaty – równości wobec prawa szkół państwowych i niepaństwowych. Jan Paweł II zachęca wiernych pracujących w szkolnictwie, by trwali w swej misji, wnosząc światło Chrystusa w swą specyficzną działalność wychowawczą. Ojciec Święty szczególnie docenia pracę tych chrześcijan, którzy prowadzą badania i wykładają na uniwersytetach. To właśnie oni „przez posługę myśli przekazują młodym pokoleniom wartości dziedzictwa kulturalnego, wzbogaconego przez dwa tysiąclecia doświadczenia humanistycznego i chrześcijańskiego”⁸⁹. Papież, głęboko przekonany o wartości instytucji uniwersyteckich, prosi, by w różnych Kościołach lokalnych rozwijano duszpasterstwo akademickie, umożliwiające wychodzenie naprzeciw aktualnym potrzebom kulturowym⁹⁰.

Drugą arterię kulturową współczesnego świata stanowi sztuka. Jest ona nierozzerwalną częścią kultury, stanowi ważną dziedzinę ludzkiej kreatywności, będąc potwierdzeniem pełniejszej realizacji człowieczeństwa. Sztuka to myśl przekładana na formy artystyczne, wyrażające wewnętrzne uczucia⁹¹. Jako taka jest więc ona źródłem wiedzy

88 Jan Paweł II, *W pracy naukowej, w badaniach służcie człowiekowi*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, s. 128.

89 Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Ecclesia in Europa*, nr 59.

90 Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Ecclesia in Europa*, nr 59.

91 I. Wojnar, *Sztuka jako „podręcznik życia”*, Warszawa 1984, s. 42.

o człowieku, zawsze stawia sobie za cel przedstawienie przeżyć człowieka, jego wewnętrznych konfliktów i dramatów.

Dla Jana Pawła II sztuka jest „sposobem wyrażania się człowieka, a w pewnym sensie nawet całej ludzkiej natury”⁹². W przemówieniu do artystów w Brukseli papież stwierdził: „Sztuka jest językiem człowieka, tej istoty, która ma zdolność zachwycania się, zanim zagubi się w całym świecie rzeczy, zanim pozwoli, by pochłonęły ją rozliczne działania”⁹³. Dzieła sztuki zwrócone są do całego człowieka, poruszają równocześnie jego umysł, uczucia, stają się źródłem nowych doświadczeń, przyczyniają się do lepszego rozumienia innych ludzi, co równocześnie stanowi drogę do osobistego rozwoju i wzbogacenia.

Jan Paweł II nie zapomina też o potrzebie dowartościowania kościelnych dóbr kultury. Stanowią one szczególnie bodziec do nowego rozwoju humanizmu o inspiracji chrześcijańskiej. Są świadectwem wyznawanej przez wieki wiary, przez co mogą być wartościowym narzędziem nowej ewangelizacji i katechezy. Należy także zachęcać artystów do tworzenia nowych form i środków artystycznego wyrazu wiary. Kościół potrzebuje bowiem sztuki, literatury, muzyki, malarstwa, rzeźby i architektury, gdyż musi „sprawiać, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca”⁹⁴.

Trzecią arterią kulturową współczesnego świata są mass media. Rola, jaką środki masowego przekazu pełnią w społeczeństwie, jest bardzo istotna. Stanowią one dzisiaj jedną z wielkich sił, które współtworzą oblicze świata. Dobrze użyte, oddają ludziom wielką przysługę. Dzięki nim następuje przekazywanie informacji, a także zbieranie i rozpowszechnianie wiadomości. Przekazywanie zaś informacji umożliwia ludziom pełniejszą i stałą znajomość spraw świata. Przekazana informacja staje się początkiem wielu refleksji, które z kolei przyczyniają się do kształtowania opinii publicznej, jednego z najważniejszych dziś elementów życia publicznego.

92 Jan Paweł II, *Świat pozbawiony sztuki z trudem otwiera się na wiarę i miłość*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, s. 282.

93 Jan Paweł II, *Świat pozbawiony sztuki z trudem otwiera się na wiarę i miłość*, s. 282.

94 Jan Paweł II, List do artystów, 4.04.1999, nr 12.

Kościół poświęca szczególną uwagę zróżnicowanemu światu mass mediów. Nowa jakość stosunku Kościoła do mediów ma polegać na jego aktywnej obecności w świecie środków przekazu, przy uwzględnieniu potrzeb i celów ewangelizacyjnych. Owa aktywność to nic innego, jak troska o tworzenie katolickich środków przekazu, kształcenie profesjonalistów w dziedzinie mediów, którzy zadbają o przekaz w duchu chrześcijańskich wartości. (Warto w tym miejscu wspomnieć, że o roli mass mediów w kształtowaniu nowego modelu społeczeństwa przy uwzględnieniu wymogów aksjologii chrześcijańskiej pisze w sposób kompleksowy i kompetentny ks. Andrzej Baczyński w swojej znakomitej rozprawie *Telewizja a świat wartości*⁹⁵).

Papież, którego całe nauczanie pastoralne jest wyrazem głębokiego zakorzenienia w różnorodnych nurtach europejskiego humanizmu, często przypomina, że wielkim bogactwem jednoczącej się Europy są dwie uzupełniające się tradycje chrześcijańskie: zachodnia i wschodnia, tożsame w tym, co istotne, z właściwymi im cechami teologicznymi, liturgicznymi, duchowymi i kanonicznymi. Często przywoływany przez Jana Pawła II obraz „jednego organizmu oddychającego dwoma płucami” jak najbardziej odnosi się do rzeczywistości współczesnego Kościoła. W jednoczącej się wielonarodowościowej i wielokulturowej Europie należy również dbać o dialog międzyreligijny, oparty na życzliwości, zdolności słuchania, gotowości poznania i szanowania innych religii i wyznawców.

9. SZCZEGÓLNA ROLA POLSKI

W 1997 roku w Poznaniu Ojciec Święty zapraszał młodych ludzi do udziału w Światowych Dniach Młodzieży w Paryżu i zalecał: „jak pojedziecie do tego Paryża, to wszystkim mówcie: my jesteśmy z Poznania, my jesteśmy stąd, skąd się Polska zaczęła, od Mieszka I i Bolesława

95 A. Baczyński, *Telewizja a świat wartości*, Kraków 2003.

Chrobrego”⁹⁶. W słowach tych widać zachętę do tego, by nie bać Europy, ale też by przyznawać się swojej tożsamości i jej korzeni.

Geograficzne położenie Polski – między Wschodem a Zachodem – papież postrzegał jako atut i wyzwanie. Uważał, że zarówno zlaicyzowany Zachód, jak i spustoszony przez programową ateizację Wschód potrzebują świadectwa wiary żywej i głębokiej, znaku zawierzenia Chrystusowi. „Europa potrzebuje nas wszystkich zebranych solidarnie wokół Krzyża i Ewangelii – zaznaczał”⁹⁷. W ostatnim dniu pielgrzymki 2002 roku, rozstając się z Polską, na lotnisku w podkarkowskich Balicach życzył, by w naszym kraju zapanował duch miłości, solidarności, zgody i współpracy oraz troski o dobro naszej Ojczyzny. Wyraził też nadzieję, że „pielęgnowając te wartości, społeczeństwo polskie – które od wieków przynależy do Europy – znajdzie właściwe sobie miejsce w strukturach Wspólnoty Europejskiej i nie tylko nie zatraci własnej tożsamości, ale ubogaci swą tradycją ten kontynent i cały świat”⁹⁸.

Podczas homilii wygłoszonej 19 maja 2003 roku do uczestników Polskiej Pielgrzymki Narodowej w Rzymie, mówił o misji, jaką mają Polacy i inne narody naszej części kontynentu w zjednoczonej Europie. Miał świadomość wątpliwości, jakie budziła u wielu planowana akcesja do Unii Europejskiej i podzielał część obaw, jednak przypomniał, że Polska zawsze była ważną częścią Europy i nie powinna się z niej wykluczać. Mówił:

» Wejście w struktury Unii Europejskiej, na równych prawach z innymi państwami, jest dla naszego narodu i bratnich narodów słowiańskich wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy. Europa potrzebuje Polski. Ko-

96 Jan Paweł II, *Jesteście wezwani do świadectwa o wierze i nadziei. Homilia podczas spotkania z młodzieżą na placu Adama Mickiewicza w Poznaniu*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18 (1997) nr 7 (194), s. 32.

97 Jan Paweł II, *Europa potrzebuje Polski*, https://opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/europa_nededs_pl.html (14.03.2023).

98 Jan Paweł II, *Przyjmijcie orędzie Bożego miłosierdzia*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 23 (2002) nr 9 (246), s. 33.

ściół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków. Polska potrzebuje Europy. Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej. To jest wielki skrót, ale bardzo wiele się w tym skrótce mieści wielorakiej treści⁹⁹.

W wywiadzie opublikowanym we włoskim dzienniku „La Stampa” Jan Paweł II zauważył, że w Polsce panują błędne wyobrażenia na temat wejścia w europejskie struktury¹⁰⁰.

» Rzecz jasna, nie jestem przeciwny – stwierdził – tzw. wejściu Polski do Europy, jestem jednak przeciwny próbom uczynienia z tego swego rodzaju bożka, fałszywego bożka. Według zwolenników tego planu wejście do Europy miałyby oznaczać wprowadzenie w Polsce całego systemu ultraliberalnego, konsumistycznego, pozbawionego wartości i wprowadzenie go siłą propagandy. [...] W rzeczywistości Polska nie musi wchodzić do Europy, ponieważ jest w Europie, jest w jej centrum. Ważne, by weszła do niej ze swymi wartościami, nie dostosowując się bezkrytycznie i ślepo do zachodnich obyczajów, nie przyswajając sobie tego, co w nich najgorsze¹⁰¹.

Papież przestrzegał Polskę, która zrzuciła z siebie jarzmo komunizmu, że zagraża jej zanik życia duchowego z takimi jego negatywnymi konsekwencjami, jak: ekonomizm, konsumpcjonizm i indyferentyzm. Zdaniem Jana Marii Jackowskiego jest to tym bardziej niebezpieczne, że w mediach, pod chwytliwym hasłem „powrotu do Europy” lansuje się prawie wyłącznie tę wizję Europy, która odwołuje się do agnostycyzmu i humanizmu laickiego. Są to koncepcje, w których wartości chrze-

99 Jan Paweł II, *Wdzięczność dla Boga za ten czas łaski. Przemówienie do rodaków na placu św. Piotra*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 24 (2003) nr 7–8 (255), s. 46.

100 Por. M. Delong, *Stanowisko Papieża Jana Pawła II wobec integracji europejskiej*, „Polityka i Społeczeństwo” 8 (2011), s. 43.

101 *Papież pomiędzy Zachodem a Wschodem. Wywiad z Janem Pawłem II*, „Życie i Myśl” październik–grudzień (1993), s. 84.

ścijańskie jako korzenie cywilizacji europejskiej traktuje się i toleruje co najwyżej jako zwyczajowe elementy kulturowe¹⁰².

Jan Paweł II dostrzegął rolę Polski w zjednoczonej Europie, jak uważa ks. kard. Stanisław Dziwisz, w podwójnym znaczeniu: jako „przedmurze chrześcijaństwa” (*antemurale christianitatis*) i jako „pomost człowieczeństwa” (*pons humanitatis*). Oznacza to z jednej strony podejmowanie walki ze złem i walki o człowieka, a z drugiej upowszechnianie autentycznych wartości i szlachetnych obyczajów, podnoszenie standardów kulturowych, realizację miłości bliźniego¹⁰³.

W tym kontekście wzywał też do odpowiedzialności i zaangażowania polski Kościół. W orędziu skierowanym do Konferencji Episkopatu Polski Jan Paweł II napisał:

» Nie możemy się dziś uchylać od podjęcia wskazanego nam kierunku. Kościół w Polsce może ofiarować jednoczącej się Europie swoje przywiązanie do wiary, swój natchniony religijnością obyczaj, duszpasterski wysiłek biskupów i kapłanów, i zapewne wiele jeszcze innych wartości, dzięki którym Europa mogłaby stanowić organizm pulsujący nie tylko wysokim poziomem ekonomicznym, ale także głębią życia duchowego¹⁰⁴.

Analizując liczne kryzysy, z którymi boryka się Stary Kontynent, Jan Paweł II uważał, że Kościół polski ma do odegrania w Europie istotną rolę również w dziedzinie obrony i promocji wartości etycznych. Odwołując się do przykładu ks. Jerzego Popiełuszki podczas homilii we Włocławku 7 czerwca 1991 roku, przypomniał, że jego posłannictwo nie było przekazem politycznym, lecz etycznym¹⁰⁵. Jako takie jest ono uniwersalne i stanowi wzorzec wierności wartościom.

102 J. M. Jackowski, *Bitwa o Polskę*, Warszawa 1993, s. 130.

103 Por. S. Dziwisz, *Jan Paweł II patronem Europy?*, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/swiety-jan-pawelii-patronem-europy.html> (07.01.2019).

104 Jan Paweł II, *Odpowiedzialność pasterzy za Kościół. Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18 (1997) nr 7 (194), s. 60.

105 Jan Paweł II, *Jaka wolność? Jaka Europa?*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 12 (1991) nr 6 (133), s. 7.

10. WSPÓŁCZESNE WYZWANIA STOJĄCE PRZECZ EUROPEJĄ

Przenikliwą analizę obecnego stanu ducha Europy przedstawił Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa*. Papież wspominał o „utracie pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego”. Towarzyszy temu zjawisku – jak pisał – „swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię. Nie dziwią zatem zbyt próby nadania Europie oblicza wykluczającego dziedzictwo religijne, a w szczególności głęboką duszę chrześcijańską, przez stanowienie praw dla tworzących ją ludów, w oderwaniu od ich życiodajnego źródła, jakim jest chrześcijaństwo”¹⁰⁶.

Europa stoi dziś przed trudnymi wyzwaniami: są to kryzys ideowy, zapas demograficzna, podważanie naturalnej funkcji rodziny, problem migracyjny. Wymagają one rozważnych i dalekowzrocznych decyzji. Europa potrzebuje, zwłaszcza w tym momencie swoich dziejów, nadprzyrodzonej pomocy i przykładu świętych, bo zdana na siebie może nie sprostać wyzwaniom. Sytuacja postmodernistyczna w Europie spowodowała relatywizację wartości, permissywizm moralny i apatię emocjonalną wielu ludzi. Niszczony są autorytety, ludzie są pozbawieni trwałych punktów odniesienia, świat ogołocony jest z nadziei, dlatego ludzie często żyją tak, jakby Bóg nie istniał.

W przemówieniu do Kurii Rzymskiej 22 grudnia 2011 roku Benedykt XVI zauważył:

» Europa znajduje się w kryzysie gospodarczym i finansowym, który w gruncie rzeczy ma swą podstawę w kryzysie etycznym, zagrożającym Staremu Kontynentowi. Mimo że w znacznej mierze wartości, takie jak solidarność, zaangażowanie na rzecz innych, odpowiedzialność za ubogich i cierpiących, są niekwestionowane,

106 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 7.

często brakuje siły motywującej, zdolnej skłonić pojedynczych ludzi i wielkie grupy społeczne do wyrzeczeń i ofiary. [...] Z tego kryzysu rodzą się bardzo podstawowe pytania: gdzie jest światło, które mogłoby oświecić nasze poznanie nie tylko ogólnych idei, ale konkretnych nakazów? Gdzie jest siła, która unosi naszą wolę ku górze? Są to pytania, na które musi odpowiedzieć nasze głoszenie Ewangelii, nowa ewangelizacja, aby przesłanie stało się wydarzeniem, a głoszenie życiem¹⁰⁷.

Problem kryzysu wynika z faktu, że człowiek, dotknięty przez grzech pierworodny i jego skutki w postaci pychy i egoizmu, bardziej nastawia się na posiadanie niż na dzielenie się dobrami materialnymi i duchowymi. W ten sposób rodzi się w człowieku napięcie między „być” i „mieć”. Jan Paweł II w encyklice społecznej *Sollicitudo rei socialis* pisał: „są tacy, nieliczni, którzy posiadają wiele i nie potrafią prawdziwie «być», bowiem na skutek odwrócenia hierarchii wartości przeszkodą staje się dla nich kult «posiadania»; są także i tacy, liczni, którzy mają mało lub nic i którzy nie są w stanie realizować swego zasadniczego ludzkiego powołania z powodu braku niezbędnych dóbr”¹⁰⁸. Według papieża zło nie polega na tym, że ktoś ma jakieś dobra, lecz na tym, że one stają się celem jego działania, a nie środkiem, oraz że posiadający nie uwzględnia „jakości i hierarchii” dóbr.

Widząc niesprawiedliwości we współczesnym świecie, Jan Paweł II piętnował istnienie mechanizmów ekonomicznych, finansowych i społecznych, które prowadzą do gwałtownego wzbogacania się jednych (niewielu) i zubożenia drugich (milionów; niektóre współczesne szacunki podają, że 1% ludzi posiada 99% bogactw świata!): „Mechanizmy te, uruchomione – w sposób bezpośredni lub pośredni – przez kraje bardziej rozwinięte, sprzyjają – poprzez samo ich funkcjonowanie – interesom tych, którzy nimi manewrują, ale w końcu doprowadzają do

107 Benedykt XVI, *Jak dziś głosić Ewangelię? Do Kurii Rzymskiej*, 22.12.2011, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 33 (2012) nr 2 (340), s. 38.

108 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 30.12.1987, nr 28.

zdlawienia lub uzależnienia gospodarki krajów słabiej rozwiniętych”¹⁰⁹. Konieczna jest więc zmiana podejścia do życia. Chodzi o to, abyśmy wszyscy zrewidowali styl egzystencji, która często polega na szukaniu nowych przyjemności i konsumowaniu ich bez ograniczeń. Wydaje się nieodzowny powrót do nieprzemijających wartości, które nadają sens postępowi i pomagają pokonać bezmyślny kult konsumpcji oraz ukazać transcendentny wymiar naszego życia.

Kryzys Europy wiąże się bezpośrednio z kryzysem rodziny. Nie jest przesadą stwierdzenie, że rodzina w Europie jest zagrożona w swych fundamentach. Przez całe wieki nikt nie podważał wzorca rodziny opartego na prawie naturalnym, a więc na małżeństwie jako wspólnocie miłości i życia mężczyzny i kobiety. Taka wspólnota ze swej natury była otwarta na przekazywanie życia. Rodziny tworzyły pierwotne, podstawowe komórki szerszych wspólnot – społeczności lokalnej, narodu oraz wspólnoty wartości i tradycji zwanej Europą¹¹⁰. Dzisiaj z niepokojem patrzymy na procesy i zmiany, które nie idą w kierunku umacniania rodziny, lecz przeciwnie – prowadzą do jej dezintegracji, rozmywania jej tożsamości. Ten proces dezintegracji ulega przyspieszeniu przez wprowadzanie ustaw sprzecznych z naturalną i chrześcijańską koncepcją małżeństwa i rodziny¹¹¹.

Dosyć szybko zmieniają się we współczesnym świecie także funkcje rodziny. Dla przykładu wychowawczą funkcję rodziny przejmują dziś takie środowiska, jak grupy rówieśnicze, popkultura czy mass media. Rodziny bardzo często czują się wyalienowane, nie wiedzą, jak reagować w zaistniałej sytuacji. Nie dostrzegają też nowych wyzwań i zadań. W świecie pełnym zakłamania, przemocy i gwałtu ludzie poszukują w swoich rodzinach „lekarstwa na wszelkie zło”. W przygotowaniu do życia w małżeństwie i rodzinie ostrzega się przed patologizacją życia rodzinnego, natomiast o wzorcach współczesnego życia rodzinnego, o terapeutycznej funkcji rodziny prawie się nie mówi. Także „w litera-

109 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 16.

110 S. Dziwisz, *Słowo podczas XIII Międzynarodowej Konferencji w Tomaszowicach*, 13.09.2013, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/xiii-miedzynarodowa-konferencja-tomaszowice-13-ix-2013.html> (07.01.2019).

111 S. Dziwisz, *Słowo podczas XIII Międzynarodowej Konferencji w Tomaszowicach*, 13.09.2013.

turze dużo więcej publikacji odnosi się do rodzin nieprawidłowych niż szczęśliwych, a rodzina prawidłowa jest rzadko opisywana¹¹².

Jan Paweł II w swoim wystąpieniu w Parlamencie Europejskim 11 października 1988 roku wskazał na

» trzy dziedziny, w których zjednoczona Europa jutra – otwarta ku wschodniej części kontynentu, wielkoduszna wobec krajów drugiej półkuli – winna [...] na nowo objąć rolę przewodniczki cywilizacji światowej: – najpierw należy pojednać człowieka ze stworzeniem, dbając o zachowanie integralności natury, jej fauny i flory, powietrza i rzek, jej subtelnej równowagi, ograniczonych surowców oraz piękna głoszącego chwałę Stwórcy; – następnie, trzeba pojednać człowieka z jego bliźnim tak, aby Europejczyk akceptował innych mieszkańców tego kontynentu, reprezentujących różne kultury i prądy myślowe, był gościnny wobec przybysza i uchodźcy, otwarty na duchowe bogactwa ludów innych części świata; – na koniec, należy pojednać człowieka z nim samym: tak, trzeba na nowo stworzyć integralną i całościową wizję człowieka i świata, która przeciwstawi się kulturze zwątpienia i dehumanizacji; wizję, w której nauka, technika i sztuka nie wykluczają, ale prowadzą do wiary w Boga¹¹³.

II. WSPÓLNA TROSKA O POKÓJ

Pokój jest Bożym darem. Rodzi się w sercu człowieka, dla którego inni ludzie są braćmi i siostrami. Pokój jest dziełem wspólnot i narodów, które zachowując własną tożsamość, odnajdują się w wielkiej rodzinie narodów, języków, kultur i tradycji.

Pokój jest darem kruchym. Zagraża mu osobisty egoizm człowieka i zbiorowy egoizm społeczności. Zagraża mu brak poszanowania dla

112 M. Braun-Gałkowska, *Szczęście rodzinne jako cel wychowania*, w: *Rodzina na nowo odkryta*, red. J. Pater, Wrocław 2007, s. 165.

113 *Co Jan Paweł II powiedział w Parlamencie Europejskim?*, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2014/Przewodnik-Katolicki-47-2014/Spoleczenstwo/Co-Jan-Pawel-II-powiedzial-w-Parlamencie-Europejskim> (14.03.2023).

różnorodności. Zagroza mu kierowanie się prawem siły i przemocy, uleganie pokusie terroryzmu oraz brak solidarności, zwłaszcza z ubogimi i pokrzywdzonymi. Zagrożenia współczesne dla pokoju w Unii Europejskiej są wielorakie, choć nie są to zagrożenia głównie militarne. Tych ostatnich też nie można wykluczyć, czego przykładem jest konflikt rosyjsko-ukraiński na obrzeżach Unii Europejskiej. Dzisiejsze zagrożenia dla pokoju to: światopoglądowa konfrontacja kultury europejskiej z islamem w kontekście aktualnych ruchów migracyjnych, dysfunkcyjność i stronniczość niektórych struktur europejskich (orwellowski model „równych i równiejszych”), nonszalancja oraz pogarda obozu władzy wobec własnych wyborców (bunt „żółtych kamizelek” we Francji), narastające rozwarstwienie społeczne, medialna dyktatura politycznej i ideologicznej poprawności, wreszcie cybernetyczna mowa nienawiści. Przewyciężanie tych zagrożeń wymaga gruntownych przemyśleń i nowych, niekonwencjonalnych sposobów działania.

Papież w ciągu całego pontyfikatu szczególną uwagę poświęcał sytuacji na kontynencie europejskim, którą dobrze znał z autopsji. Wyrzucał Europie, że „w dwudziestym wieku nie zawsze dawała wyraziste przykłady sprawiedliwości, pokoju i solidarności”. Opowiadając się za zmianami w społeczności europejskiej, które „zapewniają przyszłość opartą na bezpieczeństwie, współpracy i pokoju”, wyjaśniał, że „bezpieczeństwo nie może opierać się ciągle na zbrojnym pokoju, podlegającym przecież nieustannym zmianom”¹¹⁴.

Według niego, „aby pokój mógł naprawdę być rzeczywistością w społeczności narodów europejskich, potrzeba nam prawdziwej solidarności [...], którą winna być silna i zdecydowana wola zaangażowania się na rzecz wspólnego dobra”. Zgodnie ze swą filozofią, łączącą sprawę pokoju z respektowaniem podstawowych praw człowieka, Jan Paweł II przypomniał, iż „Kościół nigdy nie przestanie głosić, że każdej istocie ludzkiej przysługuje godność i prawa przyrodzone”, niezależnie od uznania tego faktu przez państwo czy system prawny. Zaznaczał: „Jeśli

114 *Co Jan Paweł II powiedział w Parlamencie Europejskim?*, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/swiety-jan-pawelii-patronem-europy.html> (07.01.2019).

Europa ma być budowana w warunkach sprawiedliwości i pokoju, jej kultura, prawa, sposób życia powinny uznać i chronić transcendentalny wymiar osoby ludzkiej¹¹⁵.

Papież wierzył głęboko, że religie, zwłaszcza chrześcijańska, powinny stanowić fundament pokojowych stosunków między państwami, narodami i pojedynczymi ludźmi. Marzył o zjednoczeniu chrześcijaństwa. Odwiedził szereg państw prawosławnych, m.in. Rumunię i Ukrainę. Pomimo podejmowanych wysiłków i czynionych gestów pojednania nie było mu jednak dane odwiedzenie Rosji, choć otrzymał oficjalne zaproszenie od prezydenta Jelcyna. Stało się tak głównie na skutek uporczywego sprzeciwu hierarchii Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

Papież Benedykt XVI apelował do uczestników kongresu zorganizowanego przez Komisję Episkopatów Wspólnoty Europejskiej w 50-lecie taktatów rzymskich: „Wiem, jak trudno jest chrześcijanom bronić niestrudzenie tej prawdy o człowieku. Nie poddawajcie się jednak i nie zniechęcajcie. Wiecie, że waszym zadaniem jest wносить wkład w budowę, z pomocą Bożą, nowej Europy¹¹⁶. W tym stwierdzeniu zawiera się także zachęta, skierowana zwłaszcza do chrześcijańskich polityków, aby nie rezygnować z czynnej obecności w debacie publicznej na poziomie europejskim, zachęta do łączenia tego zaangażowania ze skutecznym działaniem na polu kultury¹¹⁷.

Kiedy Kościół przypomina i nalega, aby pamiętać o chrześcijańskich korzeniach kultury, to jego zaangażowanie nie ma charakteru debaty instytucjonalnej, lecz ma wymiar aksjologiczny, dotyczący wartości. Ma zatem charakter misji profetycznej, wynikającej z natury Kościoła i zleconego mu przez Boga posłannictwa wobec człowieka. Znakomicie uchwycił to Jan Paweł II, kiedy mówił do uczestników forum Fundacji im. Alcide De Gasperiego poświęconego Europie:

115 Cyt. za J. Sutor, *Jan Paweł II – wielki ambasador pokoju, pojednania i sprawy polskiej*, „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe” 3 (2006), s. 129.

116 S. Dziwisz, *Słowo podczas XIII Międzynarodowej Konferencji w Tomaszowicach*, 13.09.2013.

117 S. Dziwisz, *Słowo podczas XIII Międzynarodowej Konferencji w Tomaszowicach*, 13.09.2013.

» Myśląc o Europie, troszczę się przede wszystkim o to, aby zachowała ona swoje chrześcijańskie dziedzictwo i pozwoliła mu owocować. Nie można bowiem zaprzeczyć, że tradycja kulturowa kontynentu zakorzeniona jest nie tylko w dziedzictwie grecko-rzymskim, lecz także w spuściźnie judeochrześcijańskiej, która przez wieki stanowiła jej najgłębszą istotę. Wielka część dorobku Europy w dziedzinie prawa, literatury, sztuki i filozofii nosi znamię chrześcijaństwa, i osiągnięć tych nie sposób w pełni zrozumieć i docenić, jeśli nie spojrzysz się na nie z perspektywy chrześcijańskiej. Także sposób myślenia i odczuwania, wypowiedania się i zachowania narodów europejskich uległ głębokiemu wpływowi chrześcijaństwa. [...] Stary kontynent potrzebuje Jezusa Chrystusa, by nie zagubić swej duszy i nie utracić tego, co w przeszłości uczyniło go wielkim i co jeszcze dziś czyni zeń przedmiot podziwu innych narodów¹¹⁸.

Należy zauważyć, że w nauczaniu Jana Pawła II nie znajdziemy konkretnych wskazówek dotyczących instytucji europejskich. Papież, zwracając się do przewodniczących Parlamentu Europejskiego we wrześniu 2000 roku, mówił:

» W stuleciu dobiegającym końca moi poprzednicy i ja sam nie omieszkaliśmy nigdy wyrazić poparcia dla realizacji tej wielkiej wizji zbliżenia i współpracy krajów i narodów Europy. [...] Zgodnie ze swoim duchem, Unia Europejska wykształciła już wspólne instytucje, a zwłaszcza mechanizmy kontrolne oparte na zasadzie przeciwwagi, które są gwarancją demokracji. Teraz nadeszła prawdopodobnie pora, aby dokonać syntezy tych zdobyczy, tworząc strukturę prostszą i zarazem sprawniejszą. Unia Europejska zdoła z pewnością znaleźć właściwą formułę, aby zaspokoić aspiracje swoich obywateli i skutecznie służyć dobru wspólnemu. [...] Gdyby Unia Europejska miała przyjąć formalną konstytucję, będzie mu-

118 Jan Paweł II, *Europa potrzebuje Jezusa Chrystusa. Przemówienie do uczestników III Międzynarodowego Forum Fundacji im. Alcide De Gasperiego*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 23 (2002) nr 5 (243), s. 52.

siała dokonać wyboru, który uzna za najbardziej stosowny. Możliwe jest wzajemne dostosowanie różnych systemów. Kościół sądzi, że systemy polityczne wyrażają geniusz narodów, ich historię i ich wizję przyszłości¹¹⁹.

Unia Europejska, szanując dobro wspólne poszczególnych narodów, dostrzega potrzebę, jak mówi papież, kształtowania wspólnego dobra europejskiego. Będzie się to dokonywać przez podejmowanie wspólnych działań, przez obronę wartości, by należycie odpowiedzieć na potrzeby swoich obywateli.

12. ZAKOŃCZENIE

Całe dzieje Europy i ukształtowana na ich przestrzeni świadomość wspólnej tożsamości noszą wyraźne i głębokie znamię chrześcijaństwa oraz wskazują na ścisłe powiązanie Kościoła i Europy. Kościół zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie pragnie wnieść swój wkład w Unię Europejską, czuje się odpowiedzialny za kształt Starego Kontynentu i jest przekonany, że może w istotny sposób przyczynić się także do wypracowania nowych form instytucjonalnych.

Kultura europejska wyrasta z cywilizacji grecko-rzymskiej; na jej rozwój wywarły wpływ również judaizm i islam, jednak główne znamię wycisnęło na niej chrześcijaństwo, które przez dwa tysiące lat określało specyficzny charakter kontynentu. Tego dziedzictwa nie wolno się dziś wypierać.

Niedopuszczalne jest, aby w epoce pluralizmu i poszanowania wszystkich przekonań dochodziła do głosu tendencja dyskryminowania jakiejś religii. Skoro Unia Europejska prowadzi dialog z partiami politycznymi, związkami zawodowymi i przedstawicielami religii, by-

119 Jan Paweł II, *Służyć dobru wspólnemu. Przemówienie do przewodniczących parlamentów Unii Europejskiej*, 23.09.2000, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 22 (2001) nr 1 (229), s. 44–45.

łoby rzeczą niezrozumiałą, gdyby podobna postawa nie została przyjęta wobec chrześcijaństwa.

Nie można ignorować przede wszystkim wymiaru transcendentnego, który posiada każda istota ludzka. Zobojętnienie na ten wymiar może prowadzić do tragicznych skutków, czego bolesne przykłady występowały już w historii kontynentu europejskiego. Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu okazywał wielkie zainteresowanie sprawami Europy. Ukazywał Europejczykom wizję jedności w różnorodności, twórczej wierności chrześcijańskim korzeniom, w wolności, prawdzie i solidarności. I już z tych powodów zasługuje, aby być uznanym za jej szczególnego patrona.

Przyszłość Europy zależy od jakości życia małżeńskiego i rodzinnego poszczególnych państw tworzących Unię Europejską. Papież broni więc rodziny zbudowanej na małżeństwie i apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli o taką postawę. Wskazuje wielokrotnie na Polskę, która wierna tradycjom chrześcijańskim opiera swoją przyszłość na trwałości małżeństwa i rodziny.

ABSTRAKT

NAUCZANIE JANA PAWŁA II I JEGO ROLA W PROCESIE INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Jan Paweł II głosił potrzebę międzyludzkiej solidarności i integracji. Wzywał do zrezygnowania z wzajemnej nieufności, rywalizacji i nienawiści oraz do budowy cywilizacji, opartej na pokojowych stosunkach międzynarodowych. Ukazywał Europejczykom wizję jedności w różnorodności, wierności chrześcijańskim korzeniom, w wolności i prawdzie. Według Ojca Świętego dzieje Europy wiążą się z chrześcijaństwem. Co prawda kultura europejska wyraża się z cywilizacji grecko-rzymskiej, zaś na jej rozwój wywarły wpływ także judaizm i islam, jednak główne znamię odcisnęło na niej chrześcijaństwo, które przez dwa tysiące lat określało specyficzny charakter kontynentu. Tego dziedzictwa nie wolno się dziś wypierać. Nie można ignorować też wymiaru transcendentnego, który posiada każda istota ludzka. Dzięki swemu nauczaniu i zaangażowaniu Jan Paweł II stał się jednym z głównych architektów integracji europejskiej.

Słowa kluczowe: Kościół, Jan Paweł II, nauczanie społeczne Kościoła, Unia Europejska, osoba ludzka, godność, prawa i obowiązki człowieka, sprawiedliwość, miłość, rodzina, integracja, solidarność

ABSTRACT

TEACHINGS OF JOHN PAUL II AND THEIR ROLE IN THE PROCESS OF EUROPEAN INTEGRATION

John Paul II preached the need for interpersonal solidarity and integration. He called for the abandonment of mutual distrust, rivalry and hatred and for building a civilisation based on peaceful international relations. He showed Europeans a vision of unity in diversity, loyalty to Christian roots, in freedom and truth. According to the Holy Father, the history of Europe is linked to Christianity. Although European culture stems from the Greco-Roman civ-

ilisation and was influenced by Judaism and Islam, its main influence was Christianity, which has defined the specific character of the continent for two thousand years. This heritage must not be denied today. The transcendental dimension of every human being cannot be ignored either. Through his teaching and commitment, John Paul II became one of the main architects of European integration.

Keywords: Church, John Paul II, social teaching of the Church, European Union, human being, dignity, human rights and duties, justice, love, family, integration, solidarity

BIBLIOGRAFIA

Baczyński A., *Telewizja a świat wartości*, Kraków 2003.

Benedykt XVI, *Jak dziś głosić Ewangelię? Do Kurii Rzymskiej*, 22.12.2011, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 33 (2012) nr 2 (340), s. 38.

Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 28 (2007) nr 12 (298), s. 16.

Benedykt XVI, *Wartości uniwersalne ukształtowane przez chrześcijaństwo są duszą Europy*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 28 (2007) nr 6 (294), s. 34.

Borutka T., *Spoleczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*, Kraków 2004.

Braun-Gałkowska M., *Szczęście rodzinne jako cel wychowania*, w: *Rodzina na nowo odkryta*, red. J. Pater, Wrocław 2007, s. 160–175.

Co Jan Paweł II powiedział w Parlamencie Europejskim?, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2014/Przewodnik-Katolicki-47-2014/Spoleszenstwo/Co-Jan-Pawel-II-powiedzial-w-Parlamencie-Europejskim> (14.03.2023).

De Rougemont D., *List otwarty do Europejczyków*, przeł. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawa 1995.

Deklaracja końcowa Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 13 (1992) nr 1 (139), s. 43–52.

- Delong M., *Stanowisko Papieża Jana Pawła II wobec integracji europejskiej*, „Polityka i Społeczeństwo” 8 (2011), s. 37–44.
- Drzonek M., *Między integracją a europeizacją. Kościół katolicki w Polsce wobec Unii Europejskiej w latach 1997–2003*, Kraków 2006.
- Dziwisz S., *Jan Paweł II patronem Europy?*, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/obecny-wklad-chrzescijan-w-zjednoczenie-europy-krakow-10-ix-2010.html> (07.01.2019).
- Dziwisz S., *Obecny wkład chrześcijan w zjednoczenie Europy*, 10.10.2010, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/obecny-wklad-chrzescijan-w-zjednoczenie-europy-krakow-10-ix-2010.html> (07.01.2019).
- Dziwisz S., *Słowo podczas konferencji „Od Traktatów Rzymskich do Traktatu Europejskiego”*, Przegorzały, 14.09.2007, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/konferencja-od-traktatow-rzymskich-do-traktatu-europejskiego-przegorzały-14-ix-2007.html> (08.01.2019).
- Dziwisz S., *Słowo podczas XIII Międzynarodowej Konferencji w Tomaszowicach*, 13.09.2013, <http://archiwalna.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/xiii-miedzynarodowa-konferencja-tomaszowice-13-ix-2013.html> (07.01.2019).
- Fischler F., *Solidarność – podstawa trwałego pokoju i udane rozszerzenie*, w: *Modernizacja i wiara. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, red. R. Budnik, M. Góra, Gliwice 2002.
- Góralski W. M., *Integracja europejska. Pojęcie, istota, doktryna*, w: *Unia Europejska*, t. 2: *Gospodarka – polityka – współpraca*, Warszawa 2007.
- Górny G., *Jan Paweł II: Europa potrzebuje Polski*, „Przewodnik Katolicki” 2003 nr 25, s. 7–8.
- Guetta B., *Papież, wolność, kapitalizm*, „Znak” 438 (1991), s. 9–27.
- Idea solidarności dzisiaj. Działanie według wartości*, red. W. Zuziak, Kraków 2001.
- Jackowski J. M., *Bitwa o Polskę*, Warszawa 1993.
- Jan Paweł II, *Przyszła zjednoczona Europa. Przemówienie papieża wygłoszone na forum Parlamentu Europejskiego w Strasburgu 11 października 1988 roku*, w: *Wizje Europy*, red. A. Rotfeld, Warszawa 1989, s. 45.

- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 22.11.1981.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.11.1980.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4.03.1979.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 30.12.1987.
- Jan Paweł II, *Europa potrzebuje Jezusa Chrystusa. Przemówienie do uczestników III Międzynarodowego Forum Fundacji im. Alcide De Gasperiego*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 23 (2002) nr 5 (243), s. 52.
- Jan Paweł II, *Europa wymaga na nowo pracy misyjnej*, 30.03.2001, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 22 (2001) nr 5 (233), s. 29.
- Jan Paweł II, *Ewangelizacja kultur*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 13 (1992) nr 1 (139), s. 58.
- Jan Paweł II, *Głód niesprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1 (1980) nr 1, s. 6.
- Jan Paweł II, *Gniezno, 3 czerwca. Homilia w czasie mszy św. odprawionej na placu przed katedrą*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 910–912.
- Jan Paweł II, *Jaka wolność? Jaka Europa?*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 12 (1991) nr 6 (133), s. 7.
- Jan Paweł II, *Jedność duchowa w chrześcijańskiej Europie*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie. Rok 1979, II, 1*, Poznań 1990, s. 607–610.
- Jan Paweł II, *Jesteście wezwani do świadczenia o wierze i nadziei. Homilia podczas spotkania z młodzieżą na placu Adama Mickiewicza w Poznaniu*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18 (1997) nr 7 (194), s. 32.
- Jan Paweł II, List do artystów, 4.04.1999.
- Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, 2.02.1994.
- Jan Paweł II, *Nowy Europejski dom potrzebuje wolności i solidarności*, „Ethos” 2002 nr 57–58, s. 33–43.
- Jan Paweł II, *Odpowiedzialność pasterzy za Kościół. Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18 (1997) nr 7 (194), s. 60.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.

- Jan Paweł II, *Pierwszym prawem człowieka jest prawo do życia. Do parlamentarzystów w Warszawie*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 12 (1991) nr 6 (133), s. 22.
- Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 28.06.2003.
- Jan Paweł II, *Przyjmijcie orędzie Bożego miłosierdzia*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 23 (2002), nr 9 (246), s. 33.
- Jan Paweł II, *Rodzina w Europie. Do uczestników europejskiego sympozjum nauczycieli akademickich*, 25.06.2004, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/nauczyciele_rodzina_25062004.html (12.11.2019).
- Jan Paweł II, *Rola instytucji europejskich*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 24 (2003) nr 11–12 (258), s. 38.
- Jan Paweł II, *Służyć dobru wspólnemu. Przemówienie do przewodniczących parlamentów Unii Europejskiej*, 23.09.2000, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 22 (2001) nr 1 (229), s. 44–45.
- Jan Paweł II, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy. Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha*, 3.06.1997, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18 (1997) nr 7 (194), s. 27.
- Jan Paweł II, *U stóp Maryi w Covadonga składam wizję Europy bez granic*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 10 (1989) nr 8 (115), s. 24.
- Jan Paweł II, *W obliczu lęku dzisiejszego świata*, „Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1 (1980) nr 4, s. 19.
- Jan Paweł II, *Wdzięczność dla Boga za ten czas łaski. Przemówienie do rodaków na placu św. Piotra*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 24 (2003) nr 7–8 (255), s. 46.
- Jan Paweł II, *Europa potrzebuje Polski*, https://opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/europa_needs_pl.html (14.03.2023).
- Jaworski M., *Metafora „dwóch płuc” Europy*, „Ethos” 2002 nr 57–58, s. 94–96.
- Juros H., *Proeuropejska wizja Jana Pawła II: miejsce Kościoła w zjednoczonej Europie*, w: *Ziarno czynu. Refleksje po V pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny*, Kraków 1998, s. 165–168.
- Krucina J., *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocław 1972.

- Lestienne B., *Zmiana relacji Unia Europejska a kraje Południa*, w: *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, oprac. J. Sweeney, J. Van Gerwen, Kraków 1997, s. 220–231.
- Mazur J., *Polityka przyjazna człowiekowi*, Częstochowa 2018.
- Mądel K., *Jan Paweł II dla nowej Europy*, <http://mateusz.pl/czytelnia/km-jpiidne.htm> (02.03.2023).
- Muszyński H., *Europa Ducha*, Gniezno 2002.
- Pannenberg W., *Ewangelia jako czynnik współczesnych zmian w Europie*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 102–113.
- Papież pomiędzy Zachodem a Wschodem*. Wywiad z Janem Pawłem II, „Życie i Myśl” październik–grudzień 1993, s. 84.
- Pieronek T., *Papieskie przesłanie z Polski dla Europy*, w: *Europa. Drogi integracji*, red. A. Dylus, Warszawa 1999.
- Pieronek T., *Stolica Apostolska a Unia Europejska*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 103–118.
- Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, 15.05.1931.
- Przeczyszewski M., *Akt europejski Jana Pawła II*, <https://www.ekai.pl/akt-europejski-jana-pawla-ii/> (04.03.2023).
- Ritter C., „Etyka siłą Papieża”, czyli Jana Pawła II wizja zjednoczonej Europy, „Ethos” 2002 nr 57–58, s. 133–145.
- Sieg J., Encyklika „*Dives in misericordia*” na tle nauki społecznej Kościoła, w: *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 185–198.
- Simon H., *Jan Paweł II wobec naszych czasów*, „Znak” 433 (1991), s. 37–52.
- Sławek T., *Wieczność codzienna*, „Tygodnik Powszechny” (2004) nr 11, s. 1.
- Sowiński S., Zenderowski R., *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław 2003.
- Stelmasiak A., *Europa według Jana Pawła II*, „Niedziela Ogólnopolska” 2011 nr 44, s. 20.
- Styczeń T., Majdański S., Ritter C., *Moralny fundament Europy, czyli o cywilizacji życia*, „Etos” 57–58 (2002), s. 46–58.
- Sutor J., *Jan Paweł II – wielki ambasador pokoju, pojednania i sprawy polskiej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 3 (2006), s. 120–132.
- Turowicz J., *Pamięć i rodowód*, „Tygodnik Powszechny” 45 (1993), s. 3.

- Usiądek J., *Mysł polityczna papieża Jana Pawła II o integracji europejskiej*, w: *Polska. Unia Europejska. Świat. Wybrane problemy*, red. J.M. Fiszer, Warszawa 2007, s. 11–17.
- Walter P., *Homo sovieticus – spór o człowieka [1]*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6908> (07.03.2023).
- Wawdejuk A., *Europa Ojczyzn a Europa regionów*, <http://www.twojaeuropa.pl/466/teorie-integracji-cz-i-europa-ojczyzn-a-europa-regionow> (09.01.2019).
- Witkowska-Chrzczonek K., *Zagadnienie integracji europejskiej w nauczaniu Jana Pawła II – wybrane aspekty*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 29 (2021), s. 459–470.
- Wojnar I., *Sztuka jako „podręcznik życia”*, Warszawa 1984.
- Zenderowski R., *Czym jest Europa? Kim są Europejczycy?*, w: S. Sowiński, R. Zenderowicz, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 11–28.
- Zwoliński A., *Państwo a Europa*, Warszawa 2001.
- Życiński J., *Korzenie nowej jedności*, w: *Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej*, red. J. Piasecka, Warszawa 1998.